

Nr 2/175  
Luty 2011 r.  
Cena 2,00

# ZIEMIA

## KOLBUSZOWSKA

W numerze

### WYDARZENIA



Stary Sambor  
nowe miasto  
partnerskie  
Kolbuszowej  
strona 2

### WYDARZENIA



Komunistyczna  
zbrodnia  
"w majestacie  
prawa"  
strona 3

### WYDARZENIA



Nowy  
Nadleśniczy  
strona 5

## STARY SAMBOR KOLEJNE MIASTO PARTNERSKIE KOLBUSZOWEJ

W dniu 11 lutego br. w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej została podpisana umowa partnerska pomiędzy Kolbuszową a Starym Samborem na Ukrainie.

Porozumienie dotyczy współpracy pomiędzy samorządami Kolbuszowej i Starego Sambora i obejmuje między innymi takie dziedziny jak: kultura i oświata, turystyka sport i rekreacja, ochrona zdrowia, ochrona rodowiska.

Umowę podpisali Jan Zuba, Burmistrz Kolbuszowej, i Iwan Gryś, Burmistrz Sambora, oraz Joanna Ziolo, Przewodnicząca Komisji Współpracy z Zagranicą, działającej przy Burmistrzu Kolbuszowej.

Podczas uroczystości podpisania dokumentów obecni byli ze strony polskiej Zbigniew Chmielowiec, Poseł na Sejm RP, Józef Kardys, Starosta Kolbuszowski, Marek Opaliński, Przewodniczący Rady Miejskiej, Krzysztof Wilk, Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej, stron ukraińską reprezentowali pracownicy urzędu i radni Rady Miejskiej Starego Sambora jak również gościnnie Burmistrz Dobromila.

Jan Zuba, Burmistrz Kolbuszowej, oraz Marek Opaliński, Przewodniczący Rady Miejskiej, przekazali na ręce Iwana Gryśa, Burmistrza Starego Sambora, herb oraz zdjęcie Kolbuszowej.

Podczas spotkania roboczego przedstawiciele delegacji z Ukrainy spotkali się z M. Karkutem, dyrektorem Zespołu



Szkoł w Widelce, A. Niezgod, dyrektorem Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia, A. Jagodzińskim, dyrektorem MiP Biblioteki Publicznej, W. Sitko, dyrektorem Miejskiego Domu Kultury, A. Jadachem, prezesem Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu, G. Romaniukiem, prezesem KKS Kolbuszowianka, jak również zwiedzili Zakład Ceramiki Budowlanej Wienerberger w Kupnie.

Stary Sambor leży o obwodzie lwowskim, jest oddalony około 40 km od grani-

cy z Polską i 180 km od Kolbuszowej, jest miastem liczącym 6 tysięcy mieszkańców.

Podpisanie umowy w Kolbuszowej poprzedziło podpisanie umowy w Starym Samborze.

Stary Sambor dołączył do grona miast partnerskich Kolbuszowej, wśród których znajdują się Ploërmel z Francji, Apensen z Niemiec, Cobh z Irlandii oraz Cassino z Włoch.

ANDRZEJ SELWA

## INFORMACJA O PROGRAMACH STYPENDIALNYCH

Na półmetku roku szkolnego/akademickiego 2010/2011 Regionalna Fundacja Rozwoju Serce informuje uczniów i studentów o realizacji programów stypendialnych.

**Akademia Młodych Serce**

**program RFR SERCE**

Celem programu jest wspieranie zdolnych, aktywnych i pełnych pasji młodych ludzi, posiadających

szczególne osiągnięcia i angażujących się w działania wolontarystyczne na rzecz lokalnej społeczności.

Skierowany jest do uczniów szkół ponadgimnazjalnych oraz studentów dziennych studiów magisterskich, pochodzących z terenu Powiatu Kolbuszowskiego i spełniających kryteria programu. W roku szkolnym / akademickim 2010/2011 zostało przyznanych 11 stypendiów dla utalentowanych uczniów i studentów.



**program realizowany w partnerstwie Akademii Rozwoju Filantropii w Polsce**

Główne cele programu to wyrównywanie szans edukacyjnych oraz motywowanie studentów do dalszego rozwoju i pracy, a także

popularyzacja idei stypendiów edukacyjnych w Polsce.

Skierowany jest do studentów dziennych studiów magisterskich, którzy pochodzą z terenu Powiatu Kolbuszowskiego i spełniają kryteria programu. Program współfinansowany jest przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce i Fundację AGORY.

W roku akademickim 2010/2011 zostało przyznanych 3 stypendia dla utalentowanych studentek.



**program realizowany w partnerstwie z Fundacją Edukacyjną Przedsiębiorczości**

Celem Programu jest wsparcie młodzieży w pokonaniu wyjątkowo trudnej dla niej bariery

związanej z rozpoczęciem nauki na wyższej uczelni poprzez ufundowanie stypendiów na pierwszy rok dziennych studiów magisterskich i przez to motywowanie uczniów szkół średnich.

Skierowany jest do absolwentów szkół ponadgimnazjalnych, pochodzących z terenu Powiatu Kolbuszowskiego, którzy zostali przyjęci na pierwszy rok dziennych studiów magisterskich, i spełniają kryteria programu. Program współfinansowany jest przez Fundację Edukacyjną Przedsiębiorczości.

W roku akademickim 2010/2011 zostało przyznanych 6 stypendiów dla utalentowanych studentów I roku.

**Szczegółowe informacje, dotyczące realizacji programów stypendialnych (regulamin, kryteria przyjęcia, dokumenty do pobrania), umieszczone są na stronie internetowej fundacji [www.fundacjaserce.org](http://www.fundacjaserce.org)**

**Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej.**

## KOMUNISTYCZNA ZBRODNIĄ - „W MAJESTACIE PRAWA”

Pierwszego marca 2011 roku przypada 60 rocznica męczeńskiej śmierci siedmiu oficerów Wojska Polskiego, Armii Krajowej, członków IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, najlepszych synów Podkarpacia. Zostali zamordowani, z wyroku władz komunistycznych, przez funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w kazamatach więziennych w Warszawie, w dzielnicy Mokotów, przy ulicy Rakowieckiej 37.

Okoliczności ta skłania do zadumy nad sensem walki o niepodległy byt zniewolonego Państwa Polskiego. Przywołuje pamięć i sylwetki ludzi, którzy utworzyli Ruch Oporu bez Wojny i Dywersji, i którzy, w pokojowy sposób, chcieli ratować suwerenność Ojczyzny po zakończeniu II wojny światowej.

**Kim Oni byli, skąd pochodzili, jakim wartościom poświęcali swoje młode życie?**

**Płk Łukasz Ciepłowski, ps. „Pług”, „Ostrowski”,** ur. w 1913 roku w Kwilczu w Wielkopolsce, kawaler Krzyża Virtuti Militari, prezes IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość.

**Płk Mieczysław Kawalec, ps. „bik”, „Iza”, „Psarski”,** ur. w 1916 roku w Trzcianie k. Rzeszowa, absolwent i asystent Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.

**Mjr Adam Lazarowicz, ps. „Klamra”, „Pomorski”, „Aleksander”,** ur. w 1902 roku w Berezowicy Małej k/ Zbaraża, żołnierz wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku, student historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, nauczyciel i dyrektor Szkoły Powszechnej w Gumnie k/ Dębicy.

**Kpt. Józef Batory, ps. „Argus”, „Orkan”, „August”,** ur. w 1914 roku w Weryni k/ Kolbuszowej, od 1937 roku student Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Uczestnik wojny obronnej 1939 roku w 2 pułku strzelców podhalańskich. Adiutant Komendy Obwodu AK „Kefir” Kolbuszowa.

**Kpt. Franciszek Błaj, ps. „Tadeusz”, „Poleski”,** ur. w 1907 roku w Nosówce k/ Rzeszowa, oficer zawodowy WP. Walczył podczas kampanii wrześniowej w 1939 roku.

**Kpt. Józef Rzepka, ps. „Rekin”, „Znicz”, „Bogusław”, „Krzysztof”,** ur. w 1913 roku w Bratkowicach k/ Rzeszowa, absolwent Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

**Por. Karol Chmiel, ps. „Grom”, „Katonowicz”, „Zygmunt”,** ur. w 1911 roku w Zagorzycach k/ Sędziszowa Młp., absolwent Wydziału Prawa UJ, działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego. Z polecenia konspiracji utrzymywał kontakt z prezesem PSL Stanisławem Mikołajczykiem.

Ludzi takich jak oni było w Polsce wiele tysięcy. Jednak okres, w którym przyszła do IV Zarządu Głównego Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość, był najtrudniejszym w najnowszych dziejach państwa polskiego.

Alianci II wojny światowej, z Ameryką na czele, dopuścili się zdrady interesów Polski na konferencji w Jałcie i Poczdamie. Polska, która stanowiła czwartą siłę militarną w pokonaniu hitlerowskich Niemiec, oddano we władanie Związku Radzieckiego i jego wodza - Józefa Stalina, tego, który we wrześniu 1939 roku, wraz z Adolfem Hitlerem, dokonał napaści na naszą Ojczyznę. W konsekwencji takich postanowień, niedługo po tym fakcie, doszło do zakończenia działalności państwa polskiego.

W takich okolicznościach Polska została całkowicie osamotniona i zdana wyłącznie na łaskę i niełaskę Moskwy i Stalina. Rozpoczęła się natomiast na terenie całej Polski - w kraju niby „wolnym” - kontynuacja dzieła rozpoczętego tego na nieludzkiej ziemi w Katyniu, w 1940 roku.

W takich miejscach jak: las turzański k/ Sokołowa Młp., na zamkach: w Rzeszowie, Lublinie, Wiśniowcu, w wioskach: Montelupich w Krakowie, w Rawiczu i we Wronkach w Wielkopolsce, w Fordonie oraz w najwęższej i najbardziej srogiej katowni w dzielnicy Mokotów w Warszawie, dokonywano potwornych zbrodni na najlepszych synach i córkach polskiego narodu. Tak ginęli kwiaty inteligencji polskiej z ręką zaprzędaną Związki Radzieckiemu komunistów polskich. Ponadto w każdym wojewódzkim i powiatowym mieście istniały Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego i wiozienia, w których posadzki i ciany czuły się ociekały krwią pa-



Kpt. Józef Batory, ps. „Argus”, „Orkan”, „August”, ur. w 1914 roku w Weryni k/ Kolbuszowej.

triotów polskich - przeciwników ustroju komunistycznego. Autor niniejszego artykułu w takim wiozieniu był przetrzymywany.

Nie bójcie się powiedzieć, że lata 1944-1956 to najbardziej haniebnym okresie naszej najnowszej historii. Zamordowano legendarnych przywódców: generała Emila Fieldorfa „Nila”, rotmistrza Witolda Pileckiego, podstępnie zrabowano do Moskwy, uwięziono i zamczono szesnastu czołowych przedstawicieli konspiracji polskiej, z generałem Leopoldem Okulickim na czele.

Zniewolenie narodu zaczęło obejmować coraz to szerszy zakres. Indoktrynacja uczęcej się młodzieży, czarna czołgała się boko, a fałszowanie historii Polski było powszechnie stosowane. Niestety, dopuszczali się tego obywatele polscy. Czy aby mała na ich było uwaga za Polaków?

**Dokonywano na szeroką skalę kainowych zbrodni**

Min ło od tego czasu ponad sze dzie-  
si t pełnych lat. Zbli a si miesi c pami -  
ci narodowej, a wraz z nim powraca re-  
fleksja i zaduma nad najnowsz nasz hi-  
stori narodow , a szczególnie nad tym,  
co było z wielk premedytacją niszczone,  
a w najlepszym przypadku zacierane lub  
z goła fałszywie przedstawiane.

Widziałem na własne oczy ten, od sa-  
mego pocztku do ko ca wyre yserowa-  
ny, „proces” – etapowy scenariusz zbrodni,  
jaki zgotowano IV Zarz dowi Głównemu  
Zrzeszenia Wolno i Niezawisło .  
Oskar onym przez cały czas jego przebie-  
gu odmawiano prawa do godno ci i obro-  
ny własnej. Czynił to nadzwyczaj napastli-  
wy prokurator ppłk Jerzy Tramer, który -  
dał od s du odebrania głosu oskar onym,  
je li tylko który z nich chciał przedsta-  
wi w swoich zeznaniach co innego ni  
to, co zostało wymuszone potwornymi tor-  
turami w czasie ledztwa. Ulegał da-  
niom prokuratora przewodnicz cy składu  
s dziowskiego płk Aleksander Warecki,  
który ju wcze niej dał si pozna we  
Wrocławiu, feruj c wyroki mierci na pa-  
triotów polskich, czym zaskarbił sobie za-  
ufanie władz Urz du Bezpiecze stwa Pu-  
blicznego i awans do Warszawy, by móc  
słu y „krzywoprzysiemu s dowi”  
i z jeszcze wi ksz pasj , w majestacie  
„prawa”, mordowa najlepszych synów  
narodu polskiego.

S dzonych nazwano zdrajcami Ojczy-  
zny, oskar ono o nigdy nie popełnione  
przez nich skrytobójcze mordy i napady.  
Szczytem hipokryzji, nienawi ci i głupoty  
wspomnianego prokuratora i s dziów sta-  
ło si pomówienie tych wspaniałych ofice-  
rów, gor cych patriotów polskich okresu  
okupacji, o współprac z hitlerowskim  
okupantem.

Przez trzy lata, tj. od listopada 1947 r.  
do pa dziernika 1950 r., w potwornych  
warunkach prowadzonego ledztwa, fabry-  
kowane na u ytek s du fakty stały si pod-  
staw do oskar enia, wytoczenia procesu  
i wydania wielokrotnego wyroku mierci  
na siedmiu członków wspomnianego IV  
Zarz du Głównego.

A byli nimi: przewodnicz cy Łukasz  
Ciepli ski oraz członkowie: Józef Batory,  
Franciszek Bła ej, Karol Chmiel, Mieczysław  
Kawalec, Adam Lazarowicz, Józef  
Rzepka.

Szerszy opis tego, kim byli skazani,  
kogo sob reprezentowali wykracza poza  
ramy niniejszego rocznicowego artykułu.

Poza Łukaszem Ciepliskim ur.  
w Kwilczu k/ Poznania i Adamem Lazaro-  
wiczem, ur. w Berezowicy Małej koło  
sienkiewiczowskiego Zbara a, wszyscy  
pozostali byli synami Ziemi Rzeszow-  
skiej. Urodzili si i wychowali w powia-  
tach: D bica, Kolbuszowa, Ropczyce,

Rzeszów. Wi kszo z nich była prawnika-  
mi. Ich patriotyczn postaw i miło do  
Ojczyzny ukształtowały przedwojenne  
gimnazja i licea ogólnokształc ce, Uniwer-  
sytety: Jagiello ski w Krakowie, Warszaw-  
ski w Warszawie, Jana Kazimierza we  
Lwowie, szkoły kadetów i szkoły podchor-  
ych. Wszyscy byli oficerami Armii Pol-  
skiej. Ka dy z nich, nieomal bezpo rednio  
po kl sce wrze niowej 1939 roku, podj ł  
działalno konspiracyjn w szeregach  
Zwi zku Walki Zbrojnej (ZWZ), na bazie  
którego utworzona została Armia Krajowa  
(AK), najwi ksza w Polsce i w całej oku-  
powanej przez Niemców Europie tajna or-  
ganizacja wojskowa, nie maj ca preceden-  
su w adnym innym kraju.

To oni piastowali w tej armii, na tere-  
nie Inspektoratu Rzeszów w powiatach:  
D bica, Kolbuszowa, Rzeszów, stanowi-  
ska dowódcze. Byli sol tej ziemi i syna-  
mi tego narodu, który tak strasznie cier-  
piał w okowach niemieckiej i nie tylko  
niemieckiej okupacji, a który po wyzwoleniu,  
nie ze swojej woli, poddawany był  
przez całe dziesi ciolecia nowym, nie  
mniej ci kim próbom i do wiadzeniom.

Kiedy nadeszła wywalczona krwawo  
wolno okazało si , e to nie ta, o któr  
walczyli Oni i setki tysi cy im podob-  
nych. Có to za wolno bez suwerenno-  
ci pa stwowej, znaczone przemoc  
i gwałtem obcego pa stwa, terrorem, wi -  
zieniem, zsyłk , wyrokami mierci na  
tych, którzy przeciwstawili si zniewoleniu  
narodu polskiego przez imperialistyczn  
polityk totalitarnego Kraju Rad i jego  
wodza - Józefa Stalina. Powiedzieli wi c -  
Nie! I to „Nie” stało si organizacj o ta-  
kiej, a nie innej nazwie. Z tego „Nie” wy-  
łoniło si Zrzeszenie Wolno i Niezawisło  
(WIN), które było organizacj o cha-  
rakterze politycznym, a nie wojskowym.  
Zrzeszenie powołane zostało do istnienia  
bardzo wcze nie, bo ju we wrze niu  
1945 roku. Podj ło walk polityczn  
o spraw narodow , o to, co znalazło odbi-  
cie po wielu latach w wymownym zawoła-  
niu – „Aby Polska była Polsk ”.

Dla takiej organizacji w Polsce  
PKWN-u i Rz du Tymczasowego, w okre-  
sie tworzonych struktur władzy, wspartej  
o bagnety i dyktat obcego pa stwa, nie  
mogło by miejsca.

I stało si . Ze wszystkimi po kolei,  
którzy o mielili si honor Ojczyzny rato-  
wa , z objawami jej zniewolenia walczy ,  
ducha narodu podtrzymywa , w obronie  
jego suwerenno ci i narodowych intere-  
sów wyst powa , rozprawiono si haniebnie.

Do ka dego z wymienionych powy-  
ej patriotów - oficerów AK i członków  
IV Zarz du Głównego WiN odnie mo -

na słowa wieszczki narodu Adama Mickie-  
wicza, zawarte w poemacie „Do Matki  
Polki”:

*Wyzwanie przy le mu szpieg nieznamy,  
Walk z nim stoczy s d krzywoprzysiemy,  
A placem boju b dzie dół kryjemy,  
A wyrok o nim wyda wróg pot ny.*

Zanim jednak ten niesprawiedliwy  
wyrok wydano, skazani na mier prze-  
szli swoist i okrutn , trzy lata trwaj c ,  
drog krzy ow . Ze strony swoich opraw-  
ców doznali bezmiaru wprost niewyobra-  
zanych cierpie fizycznych i moralnych.  
Prze yli wyrafinowane tortury, bestialskie  
ledztwo, poni enie godno ci ludzkiej,  
fałszywe oskar enia. Nie ugi li si i niko-  
go nie zdradzili. Nie odwołali tak e swo-  
ich przekona i pobudek swojej patrio-  
tycznej konspiracyjnej działalno ci nawet  
wtedy, gdy UB, organa ledzcze, prokura-  
tura i s d oraz komunistyczna prasa robili  
wszystko, aby zozydzi i zdyskredytowa  
przed wiatem kierownictwa AK i WiN.

A potem wszyscy siedmiu, zachowu-  
j c heroiczn postaw , z godno ci stan -  
li by zło y ofiar własnego ycia na ołta-  
rzu Ojczyzny, której tak wiernie słu yli  
i któr ponad ycie własne ukochali.

Gdybym na rozprawie s dowej nie  
był i tych potwornoci ówczesnego wy-  
miaru sprawiedliwoci osobi cie nie wi-  
dział i im si nie przysłuchiwał, to nigdy  
i nikomu nie dałbym wiary, e co podob-  
nego mogło mie miejsce i dzia si  
„w majestacie prawa”, w s dzie wojsko-  
wym - „niby polskim”.

Wi kszo Polaków, a szczególnie  
młode ich pokolenia, dopiero dzisiaj do-  
wiaduj si , e ten „krzywoprzysiemy  
s d” nie tylko nie stał na stra y interesów  
narodowych Polski, ale wr cz odwrotnie,  
idee prawdziwej wolno ci i niezawisło ci  
niszczył ze szczególnym okrucie stwem  
i bezwzgl dno ci .

### **Hańba! - takiemu sądowi. A straconym - Gloria Victis!**

Niezale nie od tego powstaje pytanie,  
i mamy prawo oczekiwa rzetelnej odpo-  
wiedzi, jak to si dzieje, e nadal du a  
cz społecze stwa nie posiada wiedzy  
na powy szy temat.

Był przecie polski pa dziernik i pol-  
ski grudzie , polski sierpie i polski okr -  
gły stół, a mimo to nadal wokół tego te-  
matu trwała zmowa milczenia.

Skoro jednak wielka machina do za-  
cierania pami ci i fałszowania najnowszej  
historii Polski przestała działa , istnieje  
obecnie pilna potrzeba odbudowy  
i kształtowania na prawdzie historycznej  
to samo ci narodowej. To jest szczegól-  
na

powinno nas wszystkich. To wielkie zadanie, przede wszystkim dla rodziców, a w szczególności dla nauczycieli i wychowawców. Oni wszyscy są do tego powołani i w sumieniu swoim odpowiedzialni, by w obiektywny sposób synom i córkom, dzieciom i młodzieży prawdę o swoim narodzie przekazywać i pielęgnować.

Wtedy, i tylko wtedy, ofiary bezprawia, niegdyś skazane na zapomnienie, obdarzone czcią i godnością, na miarę zakatowane, bez mogił i miejsca wiecznego spoczynku, o nich w naszej narodowej pamięci tak, jak na to zasługują.

Szukajmy prawdy jasnego promienia. Ona nas wyzwoli od zakłamania, fałszu,

wszelkiego rodzaju nienawiści, obudzi i oczyści sumienia starszych, wskaże drogę dopiero wchodzącym w życie.

Oddajmy należny hołd bohaterskim synom i córkom naszego narodu, którzy w godzinach, dniach i latach ciężkiej próby, wiernie i miłymi do Ojczyzny przypieczętowali ofiarą własnego życia. Im wszystkim obcą była nienawiść, bo chociaż przypisana rodzajowi ludzkiemu - stanowi zaprzeczenie człowieczeństwa.

Uwiecznieniem dzieła i ofiary ich życia będzie zapowiedziana na dzień 1 marca 2011 roku uroczystość w Pałacu Prezydenckim w Warszawie, w czasie której siedmiu męczenników sprawy polskiej zo-

stanie po miernie odznaczonych najwyższymi orderami.

Aktu tego dokona osobiście Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski.

Bądźmy ludźmi dobrej woli, słuchajmy dawaniu wiadectwa prawdy.

Niechaj w podjęciu tego wysiłku towarzyszy nam poetyckie wezwanie Zbigniewa Herberta: „Ocalali nie po to aby żyć, masz mało czasu, trzeba dać wiadectwo [...]. Bądź wierny, idź.”

FRANCISZEK BATORY

## PRZEDSIĘBIORCZY MANAGER, OJCIEC, AMATOR FOTOGRAFIK NOWY NADLEŚNICZY BARTŁOMIEJ PERET

*Ziemia Kolbuszowska: Został Pan wybrany na stanowisko nadleśniczego Nadleśnictwa Kolbuszowa z dniem 1 grudnia 2010 roku po uprzednio wygranym konkursie. Czy to kontynuacja rodzinnych tradycji? Jaka była droga do tego zaszczytnego stanowiska?*

Bartłomiej Peret: Urodziłem się w Mielcu, chodziłem tam do Szkoły Podstawowej nr 3. Od samego dziecka bardzo często przebywałem w lesie z tatulem. Wykorzystywałem wakacje do tego, aby jeździć po okolicy i poznawać specyfikę prac wykonywanych w lesie. Po skończeniu podstawówki nastąpił okres wahania, nie wiedziałem, czy iść do technikum leśnego czy do liceum? Z powodu przeprowadzki do Kolbuszowej podjąłem decyzję o kontynuowaniu edukacji w tutejszym liceum. Chodząc do Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej nadal rozwijałem swoje zainteresowanie przyrodą. Po zakończeniu nauki w liceum postanowiłem kontynuować tradycje rodzinne i poszedłem do Krakowa na pięcioletnie studia na Wydziale Leśnym Akademii Rolniczej. Po skończeniu studiów wróciłem do Kolbuszowej i znalazłem pracę w Nadleśnictwie Kolbuszowa. Tutaj odbyłem staż zawodowy, zdałem egzaminy i zdobywałem praktykę zawodową od wielkiego fachowca taty. Następnie zostałem podległym, a później specjalistą. Rozwijałem nadal swoje zainteresowania i dokształcałem się. Skończyłem studia podyplomowe w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie na kierunku „Przedsiębiorczy menedżer”. Później podjąłem studia doktoranckie w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Warszawie, jednak doktoratu jeszcze nie zdążyłem obronić, ponieważ musiałem się przygotować do konkursu na nadleśniczego. Po rocznym okresie pracy na



stanowisku zastępcy nadleśniczego wystartowałem do konkursu na obecnie zajmowane stanowisko, które objąłem w grudniu ubiegłego roku.

**Z. K.: Czy trudno wygrać taki konkurs? Była duża konkurencja?**

B.P.: Na to stanowisko oprócz mnie było dwóch kandydatów. Konkurs składał się z dwóch etapów. Pierwszy etap to przegląd dokumentacji dotychczasowych osiągnięć i ocena koncepcji kierowania nadleśnictwem. Drugi etap to egzamin ustny, składający się z 5 pytań, który zdaje się przed komisją w Warszawie.

**Z. K.: Czego dotyczyły te pytania?**

B.P.: Oczywiście dotyczyły tematyki leśnej, ba, dotyczyły znajomości przepisów prawnych z różnych dziedzin.

**Z.K.: Jest Pan jednym z autorów projektu „Przyrodniczego Szlaku Puszczy Sandomierskiej”. W jakiej fazie realizacji jest ten projekt? Czy zamierza Pan starać się o pozyskiwanie środków unijnych na inne projekty?**

B.P.: Aktualnie zakończyliśmy prace w terenie. Wszystkie punkty zostały wybudowane i wyremontowane. Powstało wiele miejsc postojowych. Wyznaczono ponad 300-kilometrowy szlak. Przygotowano materiały informacyjne. Aktualnie jesteśmy na etapie rozliczania tego projektu, sporządzania sprawozdania i wniosków końcowych. Zostaną one poddane kontroli przez podmioty zewnętrzne.

W tej chwili realizujemy również inny projekt, dotyczący konserwacji pomników przyrody. Jest on w trakcie realizacji, jesteśmy już po rozstrzygnięciu przetargów. Myślę, że zaraz na wiosnę firma, która wygrała przetarg, zacznie wykony-

wa prace konserwacyjne.

Składali my również wnioski o budowę dróg przeciwno arowych. Aktualnie jeste my na etapie przygotowania następnych wniosków o tematyce przyrodniczej i na powstanie infrastruktury leśnej. Planujemy złożyć jeszcze dwa wnioski w bieżącym roku. Mam nadzieję, że uda się je zrealizować. W związku z ograniczonymi możliwościami pozyskiwania przez nas środków unijnych, staramy się wykorzystać wszelkie inne możliwości.

**Z.K.: Toczy się wiele dyskusji dotyczących projektów zmiany struktury własnościowej lasów, trwa Wasz protest? Jaki jest Pana stosunek do tej sprawy?**

B.P.: Protest już został zakończony dlatego, że aktualnie ustawa o finansach publicznych nie objęła Lasów Państwowych. Nam, leśnikom, zależało na tym, aby ludzie poznali konsekwencje, jakie mogą towarzyszyć wliczeniu Lasów Państwowych do finansów publicznych. Przede wszystkim konsekwencji finansowych, które by mogły spowodować prywatyzację lasów. Wliczenie nas do finansów publicznych pozbawiłoby nas możliwości utrzymania rodków, które są nie tylko przeznaczane na zadania bieżące, ale głównie na zadania specjalne, pojawiające się w okresach klęsk i zagrożeń. Wbrew pozorom takich zdarzeń jest coraz więcej w ostatnich latach. Dzięki tym rodkom możliwe jest przeprowadzenie bezpośrednich i szybkich działań, które pozwalają na likwidację i ograniczenie skutków tych klęsk. Tutaj dobrym przykładem jest okiści, która miała miejsce pod koniec 2009 roku. Okiści była szczególnie dotkliwa, bo bardzo ciężki niegospodarczy spadł na drzewa mające jeszcze liście. Połamał on dużą ilość drzew, szczególnie w miejscach otwartych i wzdłuż dróg. Z kolei w 2010 roku wystąpił podtopienie. Bardzo szybko musieliśmy odnawiać olbrzymią ilość rowów, poprawiać infrastrukturę drogową i inne leśne. Dzięki temu, że rodkami mogły czekać w rezerwie, możemy szybko reagować. Szkody spowodowane okiściami były naprawdę bardzo dotkliwe. Szybkie uruchomienie rodków pozwoliło na sprawne i skuteczne usunięcie szkód.

Trzeba wiedzieć o tym, że Lasy Państwowe nie otrzymują żadnych dotacji budżetowych, tylko z tego, co wypracują i tylko to mogą przeznaczyć na swoje zadania. W naszym protestie zależało nam, by na wietli społecznie również ten aspekt sprawy, bo wielu osobom wydawało się, że system finansowania lasów jest całkowicie inny. Wiele osób zadawało pytanie, dlaczego zaraz prywatyzacja przy

finansach publicznych? Odpowiedź jest prosta, mogłoby to doprowadzić do odprowadzenia wypracowanych przez Lasy Państwowe pieniędzy na zaspokojenie zupełnie innych potrzeb, nie leśnych. Nie byłoby rodków na usuwanie skutków kataklizmów, a cała bardzo długa procedura budżetowa i kreślenia rodków publicznych, planowania i wydatkowania uniemożliwiłaby efektywne i skuteczne działania. Dobrym przykładem jest okiści i podtopienie gdzie rodkami budżetowe na usunięcie ich skutków mogłyby być zaplanowane dopiero na rok następny – jeżeli w ogóle pozwoliłby na to budżet państwa. Byłoby wtedy niestety za późno, a duża ilość lasów zostałaby zniszczona bez możliwości odtworzenia.

**Z.K.: Czyli można powiedzieć, że jesteście przedsiwiorstwem, które samo si finansuje. Gospodarujecie, zarabiacie, a nadwyżki dochodu odkładacie na potrzeby lasu.**

B.P.: Tak jest, Lasy Państwowe są samofinansujące się i wydatkują tyle, ile uzyskają ze sprzedaży swoich dóbr i usług. Odkładamy na złe czasy tak zwany fundusz leśny. Słucham mi dzisiaj innymi do wyrównania niedoborów w poszczególnych jednostkach, jeżeli wystąpi, jak również do likwidowania skutków klęsk żywiołowych.

**Z.K.: Wiemy, że nadleśnictwo zajmuje się wieloma aspektami działalności, ale czy ma jakie swoje cele. Co będzie priorytetem w Pańskiej pracy?**

B.P.: Priorytetem będzie przede wszystkim pozyskiwanie rodków unijnych na infrastrukturę leśną, głównie na przebudowę i budowę dróg leśnych. To działanie pozwoli na lepszy dostęp w różne części kompleksów leśnych. Szczególnie ważne jest to w okresie dużego zagrożenia pożarowego. Chcę dużo uwagi poświęcić na promocję drewna jako naturalnego i odtwarzalnego dobra. Często wiele osób twierdzi, że szkoda wycinać drzewa skoro jest dobry zamiennik plastik. Ale przecież plastik wyrzucony na miętnik może rozkładać się nawet wiele tysięcy lat. A drewno, które służy do budowy elementów konstrukcyjnych, mebli, czy innego wyposażenia domu – jeżeli przestaje pełnić swoją funkcję można wyrzucić i szybko ulegnie rozkładowi. Prowadzona gospodarka leśna zapewnia po usunięciu tymczasowo drzewostanem wprowadzenie niezwłocznie młodego nowego pokolenia, pozwalając zachować ciągłość i trwałość istnienia lasów. Jeżeli wstrzymalibyśmy wycinkę drzew, to powstałoby starsze po-

kolenie, tak samo jak i u ludzi. Nie byłoby młodego pokolenia, przeważała by populacja starsza, bardziej podatna na choroby i inne uszkodzenia zewnętrzne. Nie byłoby możliwości tworzenia młodego pokolenia ani rozmnażania generatywnego. Uporządkowany las rozpadłby się i powstawałby krajobraz pierwotny.

Zamierzam również zwrócić szczególną uwagę na promocję funkcji przyrodniczych, wodochronnych i glebochronnych lasów.

**Z.K.: Można powiedzieć, że lasy rosną nie długo i nie można go dzielić na jednoroczny okres budżetowy i chodzi o to, aby mieć zasoby na planowe długoterminowe działania, a nie w kontekście rocznym czy chwilowych zagrożeń np. budowa państwa.**

B.P.: Tak, trzeba pamiętać, że las jest zabezpieczeniem państwa na naprawdę bardzo ciężkie czasy. Jest to zasób, który można wykorzystać w każdej chwili i do różnych celów. Jednak cięgle należy pamiętać, aby lasu nie zniszczyć, tylko zachować go w odpowiednich proporcjach, wiekowych i ilościowych. Nie może być rozpatrywana kwestia jednorazowego wykorzystania zasobów drzewnych tylko dlatego, że na przykład dług publiczny wzrasta. W okresie, kiedy toczyły się rozmowy na temat finansów publicznych w kontekście Lasów Państwowych, nawet biskup Edward Janiak kapelan leśników apelował, aby politycy nie widzieli na drzewach tylko banknotów ale zielone i używalne.

**Z.K.: Ile musi rosnąć las, aby można było pozyskiwać drewno?**

To wszystko jest związane z przyrostem i wiekiem. Drewno w lesie można pozyskiwać już od 15 lat, jednak jest to ilość niewielka, a sortymenty bardzo cienkie. Chętnie są one wykorzystywane do celów rolniczych i ogrodowych np.: paliki do pomidorów i podpórki do drzewek. Wraz z upływem czasu i dojrzewaniem poszczególne drzewa stają się grubsze oraz wyższe, a ich możliwość wykorzystania szersza, na przykład na stemple w budownictwie lub drewno podporowe do kopalni. Drewno to pozyskuje się w ramach ciępielniczych, a usuwa drzewa, które są przygłuszone, znajdujące się w dolnym piętrem i naturalnie by obumarły w krótkim odstępie czasu. Natomiast w fazie starzenia się określonego fragmentu lasu, w cięciach robionych, można pozyskać najwięcej drewna grubszego, wykorzystywanego do budowy domów, konstrukcji budowlanych i innych wyro-

bów. Ta cykliczność wykonywania zadań różnego typu zapewnia zachowanie różnorodności gatunkowej roślin i zwierząt. Na przykład w okolicach Wilczej Woli i Lipnicy, ze względu na kraskę, modliszkę, chrobotki, lelkę i siedliska borowic ubogie, preferowane są drzewy uzupełnione z pozostawianymi biogrupami lub pojedynczymi starymi drzewami do naturalnej miernicy. Natomiast na siedliskach w młodocianych lasach wykonujemy również prace pielęgnacyjne, na których drzewa są usuwane w kilku nawrotach przez ponad 20 lat.

**Z.K.: Nie sam prac człowiek, jakie są Pana pasje i zainteresowania?**

B.P.: Przede wszystkim rodzina, z dwoma synami Wojtusiem i Przemysiem. Długie lata interesuję się fotografią przyrodniczą, sportem, ze szczególnym zwróceniem uwagi na siatkówkę i narty, oraz łowiectwo. Niestety, obecnie nie mam czasu na wszystkie zainteresowania, dlatego staram się je dzielić według posiadanego czasu wolnego.

**Z.K.: Jest Pan entuzjastą ekologicznych, wiele z nich powstało z Pana inicjatywy. Czy planuje Pan następną?**

B.P.: Przy realizacji wspomnianego projektu „Przyrodniczego Szlaku Puszczy Sandomierskiej” powstała jeszcze jedna inicjatywa – „Morgi” w okolicy Kamienia, aktualnie prowadzi ją w naszym Nadleśnictwie. Połacieczyli my wszystkie istniejące ścieżki jednym wielkim szlakiem, uzupełniając w wielu miejscach postojowych w siedzibie naszych lasów. Teraz dzięki projektowi mamy odwiecone i wyremontowane wszystkie ścieżki. Dzięki nie planujemy nowych obiektów, istniejące obiekty musimy utrzymać w sprawności technicznej, aby społeczeństwo mogło się nimi cieszyć długie lata.

**Z.K.: Jak powierzchnia ma nasze Nadleśnictwo?**

Powierzchnia Nadleśnictwa Kolbuszowa to blisko 10 tysięcy hektarów lasów, własności Skarbu Państwa, oraz prowadzimy nadzór zlecony przez starostów w lasach prywatnych na powierzchni około 8 tysięcy hektarów. Nasze Nadleśnictwo należy do stosunkowo niewielkich w skali kraju. Przed 1974 rokiem mieliśmy powierzchnię znacznie większą, niestety, po podziale starego województwa na rzeszowskie i tarnobrzeskie musieliśmy oddać część lasów położonych w gminie Majdan Królewski i Jeżowe.

**Z.K.: Ile jest na stałe zatrudnionych**

**pracowników?**

B.P.: W naszym nadleśnictwie pracuje 41 osób, w tym sześć pracowników Służby Leśnej.

**Z.K.: Oprócz tego są zatrudniani pracownicy sezonowi?**

B.P.: Nie są zatrudniani w naszym Nadleśnictwie pracownicy sezonowi. Osoby wykonujące prace fizyczne w lesie są zatrudniane przez firmy świadczące nam usługi. Wyłaniamy je w drodze przetargów. Wygrywający wykonuje prace między innymi przygotowania gleby, odnowienia lasu – sadzenie, poprawki, pielęgnacja lasu i wiele innych. Oczywiście w okresach kumulacji, na przykład wiosną, do popularnie nazywanego sadzenia lasu firma ta może zatrudniać dodatkowo sezonowych pracowników.

**Z.K.: Jaki jest temat Pana pracy doktorskiej?**

B.P.: Temat mojej pracy doktorskiej jest skomplikowany i może być przeciwny człowiekowi niewiele powiedzie. Przedstawiamy prościej – problemy zawarte w rozprawie doktorskiej to:

- ile Las Państwowy kosztuje ochronę przyrody?

- zaproponowania algorytmu, który będzie można wykorzystać w innych miejscach w kraju.

W moich badaniach analizowałem zadania związane z ochroną przyrody w Nadleśnictwie Kolbuszowa na przestrzeni ostatnich 10-ciu lat, wartością wszechstronnie i odrębnie lub w grupach. Jednak okazało się, że wiele zdarzeń, procesów i zaleceń przyrodniczych nie można bezpośrednio przeliczyć na pieniądze. Dobrym przykładem może być obecność jakiegoś rzadkiego gatunku roślin i zwierząt. Okazuje się, że określenie wartości ich obecności lub braku jest trudne do wyliczenia jednoznacznie. Można na podstawie czasu pobytu na tym terenie określić ich wartość pozostawioną na tym terenie pieniędzy. Albo inny przykład – las pełniący funkcję ochronną dla gleby lub ochrony dla zdrowia. Dzięki w okresie budowy autostrady cena surowca jakim jest piasek jest na tyle atrakcyjna, że może w wielu miejscach w kraju przewyższać cenę społeczeństwo mogło by zapłacić za ochronę lasów tylko dla ochrony gleb. Natomiast ochrona lasu dla celów zdrowotnych jest niewiele warta dla zdrowych osób, a natomiast dla chorych na jakieś konkretne schorzenie może być bardzo duża wartość.

W obecnym zakresie ochrony przyrody wchodzi bardzo wiele zadań na przykład: pozostawianie starszych drzew do naturalnej miernicy w celu zapewnienia dogodnych warunków życia dla jeszcze innych gatunków roślin czy zwierząt, pozostawianie granic przejściowych między lasem a polami, wywieszanie budki lęgowej, dokarmianie zwierząt, monitoring przyrodniczy, prace na formach ochrony przyrody i edukacja przyrodnicza społeczna.

**Z.K.: Czy jest problem z kłusownikami na naszym terenie?**

B.P.: To jest tradycja na naszym terenie, która nie zanikła i myślimy, że szybko nie zaniknie. Zmieniają się tylko metody i sposoby kłusownictwa. Związane są z tym różnice, czy jest to nieciekawe i niebezpieczne sytuacje.

**Z.K.: Kradzione jest również drewno?**

B.P.: Tak, i to dość często. Był okres, kiedy tych kradzieży było mniej, ale przez ostatnie lata, a szczególnie w 2010r., ilość kradzieży w naszym Nadleśnictwie znacznie się zwiększyła. Wartość skradzionego drewna jest mniejsza, więc nasza prewencja jest skuteczna. Złodzieje obawiają się pracowników służby leśnej przebywających w lesie i kalkulują czy czas poświęcony na ten proceder i wartość skradzionego drewna jest opłacalny, gdy wykrywalność jest bardzo duża, a kary surowe.

**Z.K.: Jak wygląda prowadzona przez Was prewencja?**

B.P.: Często poruszamy się po terenie, rozpytywanie i rozglądanie się w lesie. Leśnicy przebywający codziennie w pracy jest w stanie zauważyć gdzie zrobiła się dziura w drzewostanie i bardzo szybko reagować. Dzięki temu często w niespodziewanych okolicznościach wiele ludzi podczas kradzieży zostaje aresztowanych i zatrzymanych.

**Z.K.: Czy nadal będzie kontynuowana tradycja konkursów adresowanych do szkół i konkursu drwali?**

B.P.: Oczywiście, konkursy dalej będziemy organizować. Niedługo zostanie ogłoszony konkurs plastyczny na temat pomników przyrody, tradycyjnie dla klas IV-VI szkół podstawowych. Również chcemy nadal kontynuować organizowanie konkursu wiedzy o ochronie przyrody wspólnie ze Starostwem Powiatowym

w Kolbuszowej. Uczestniczymy w organizowaniu bardzo wielu imprez, zawodów i spotkań narolnych szczeblach. Na przykład zawody drwali lub w piłkę siatkową mają rangę wojewódzką i odbywają się cyklicznie w różnych miejscach na Podkarpaciu. Dwa lata temu mieliśmy zawody

drwali w Kolbuszowej, kilka lat wcześniej dwa razy organizowaliśmy zawody wojewódzkie siatkówki leńków. Jest to działalność nie tylko zawodowa, ale wynika także równie z przynależności do organizacji i stowarzyszeń branżowych, jak Polskie Towarzystwo Leńskie czy Stowarzysze-

nie Inżynierów i Techników Leńnictwa i Drzewnictwa.

**Z.K.:** *yczymy udanej pracy i wielu sukcesów w realizacji marzeń.*

B.P.: Dziękuję bardzo.

## KAZANIE KSIĘDZA LUCJANA SZUMIERZA O STAROŚCI

**Na prośbę wielu czytelników Ziemi Kolbuszowskiej publikujemy treść kazania wygłoszonego przez Proboszcza Parafii pw. Wszystkich Świętych, Księdza Lucjana Szumierza.**

*„Je li Mnie kto miłuje, b dzie zachowywał moją naukę, a Ojciec mój umiłuje go, i przyjdziemy do niego, i b dzie u niego przebywa .”*

Jezus zawsze w swoim nauczaniu stawał na miłość. Od niej się wszystko zaczynało i na niej się wszystko kończyło. Przez cały czas próbuje nam powiedzieć, że miłość to dar, na który nie możemy w żadnym sposób zasłużyć, po prostu trzeba go przyjąć i cieszyć się nim.

Błędne, ale niestety bardzo ludzkie i często jest myślenie typu: „abym był kochany muszę na to zasłużyć, zapracować”.

On natomiast mówi, że kocha mnie już, teraz, takim jakim jestem i niczego nie muszę w sobie zmieniać. Dopiero pełne przyjęcie daru miłości może spowodować, że człowiek chce się upodobnić do Darczyńcy, sam chce się stać miłością, został nim obdarzony za darmo i dlatego sam chce obdarzać. Dar miłości rodzi w człowieku i pragnienie odwzajemnienia.

A więc najpierw muszę przyjąć miłość, przyjąć Chrystusa, a dopiero potem mogę stawiać sobie wyzwania, a do tego wola nie „miłość” nas zaprasza.

Ludzko pokrywa się zmarszczkami, ma siwe włosy. Starość staje się zjawiskiem masowym.

**Czy łatwo jest kochać osoby nam bliskie - podeszłe w latach?**

Nie łatwo, bo prawdziwa miłość nie przychodzi łatwo.

Wielkim niebezpieczeństwem obecnie czasu jest pokazywanie życia z punktu widzenia ludzi młodych.

Ci głębiej powtarza się, że świat jest w posiadaniu ludzi młodych, przyszłość – a także teraz – należy do nich.

Młodzi są mitologizowani, hołubieni, ponad miarę wychwalani. Mogą mieć wszystko i wszystko się im wybacza. Obraz życia, sukcesu, piękna, związany jest z młodymi i z ich dobrym wyglądem.

Świat współczesny usiłuje udowodnić, że jedyną wartością, monetą bieżącą legalnie w obiegu jest młodość – starość to moneta poza obiegiem, mogą się nią interesować tylko najwyżej numizmatycy

i wieści.

We współczesnym, nowoczesnym społeczeństwie, starszy człowiek, niezależnie od sytuacji ekonomicznej, jest biedakiem. Można go powiedzieć wtórnym biedakiem. Jest narażony na wykluczenie, zepchnięty na margines. Oczywiście, są też niechciane dzieci, które całe życie noszą w sobie traunę. Ale są też niechciani starszyrodzice, którzy zawadzają, są intruzami, bo uważa się ich za niepotrzebnych, pasożytów, ciężar, utrapienie, bo ci głębiej wtrącają się w nieswoje sprawy.

W pierwszym przypadku powstają programy TV na ten temat oraz programy systemowe, mające na celu ochronę dziecka przed zranieniem i krzywdą. Publicznie pociągają się takie postawy względem małych dzieci (i tak oczywiście trzeba) – a o ludziach starych nie mówi się wiele, a wręcz systemowo próbuje się ich uczynić winnymi kryzysu w naszym państwie, bo trzeba im płacić emerytury i waloryzować je „a” 20 czy 80 złotych raz na kilka lat. Bo trzeba „wydawać krocie” na opiekę medyczną i refundować im różne leki.

Może nawet w opinii mediów urabiać się stwierdzenie, że ludzie starzy żyją za długo, powtarza się publicznie, że za kilkanaście lat będzie ich więcej niż ludzi młodych, tzw. produktywnych.

Jednym z najbardziej niepokojących aspektów tej nowej biedy ludzi starych jest to, że są oni prawdziwymi sierotami skazanymi na samotność. Można powiedzieć, że to powolna choroba starości.

Napisze starszy człowiek: „Samotność zagłoda nam w oczy, gdy dzieci są już dorosłe i samodzielne, kiedy mamy za duży o wolnego czasu i dopiero po dniu staje się przerażającym powiększaniem pustki. Kiedy czujemy się niepotrzebni, wyizolowani od informacji, której natłok i hałas liwo nas przeraża.”

Jest to samotność starca z nieruchomym wzrokiem siedzącego na ławce w parku, albo staruszki obserwującej siadających z za firanki, jest to samotność pacjentów w anonimowych schroniskach dla ubogich, lub luksusowych klinikach geriatrycznych dla bogatych.



Stary człowiek na naszych oczach zmienia się w suchą gałąź zraszana tylko dalekimi wspomnieniami.

Mówi się, że tak jak dziecko bez uczucia nie się rozwija – tak stary człowiek bez uczucia nie umiera.

**Jak więc postaw powinniśmy przyjąć wobec starszych ludzi?**

Trzeba wejść do świata ludzi starych na palcach, tzn. delikatnie, z dyskrecją i szacunkiem. Należy pamiętać, że stary człowiek nie jest „problemem” ale człowiekiem, chociaż problemy mogą go stworzyć, jak każda dy.

Nie wystarczy trzymać na komodzie fotografii naszych rodziców czy dziadków. Oni potrzebują naszej obecności: widocznej, ci głębiej, dłużej, nieskażonej po piechem.

Starszy człowiek czasem postrzegany był cznie przez pryzmat interesu: politycy dostrzegają ich wyłcznie wtedy, gdy zbliżają się wybory; przemysł farmaceutyczny, fabryki kosmetyków i biura podróży i schlebiają im, jako potencjalnym klientom i przyszłym spadkobiercom rozpieszczając ich, oczekując na testament.

Nie mówią o zakładach pogrzebowych, pogotowiu czy domach opieki, dla których ten starszy człowiek jest poten-



cyjnym klientem, na którym mogłoby być „interes”. Pami tamy walk o tak zwaną „skór”, która rozegrała się w Łodzi - tak mówiła o tym procederze TV.

Podejście do starszych osób nigdy nie może być podyktowane interesem ekonomicznym lub osobistymi korzyściami, ale musi być cechowane absolutną bezinteresownością. O mielibym się powiedzieć o doświadczeniach starszych nie wchodzi się z poczuciem obowiązku, ale z potrzeby serca. Trzeba pamiętać, że młodość to pasja, wiek dojrzały oznacza miłość, a starość jest czasem czułości. Uśmiech, pieśczęta, uważne wysłuchanie, czułe słowa pomagają bardziej niż jedno lekarstwo.

W stosunku do starszych trzeba wypełnić posługę pocieszania, pamiętajcie o czterech rodzajach cierpienia, które doświadczają nasi bliscy:

1. bycie ciętym i zalegnięciem we wszystkim - zwłaszcza w pielęgnowaniu - od innych
2. poczucie bezużyteczności
3. uczucie, że we wszystkim popełniło się błąd, zwłaszcza w wychowaniu dzieci

4. strach przed przyszłością

Błogosławiona Misjonarka Miłoci Matka, Teresa z Kalkuty, powiedziała: „Najgorszą chorobą ludzi nie jest trudność życia, ale uczucie, że nikt nas nie zauważa, że nikt nas nie kocha, że jesteśmy opuszczeni przez wszystkich. A przecie człowiek potrzebuje szacunku, dobroci i miłoci nie mniej niż chleba. Łatwiej zniesie nawet trudne warunki materialne niż brak dobroci i uśmiechu od ludzi. Zimno i chłód zwykle dokuczają osobom starszym, ale jeszcze bardziej chłód i obojętność otoczenia.

Kończąc swój List do osób w podszym wieku Jan Paweł II napisał: „Mimo ograniczeń mego wieku bardzo wysoko cenię sobie życie i umiem się nim cieszyć. Dziękuję za to Bogu! Pięknie jest słyszeć do końca sprawy Królestwa Bożego. Zarazem jednak głębię bólem napętnia mnie myśl o chwili, w której Bóg wezwie mnie do siebie z życia do życia!”

Napisał te słowa ten, który uczył nas jak żyć i jak umierać, który na starość pa-

trzył jako na dar od Boga, czasem trudny, ale zawsze dar, który nazywał tajemnicą.

Może ktoś zarzuci mi, że idealnie jednostronnie przedstawiłem problem ludzi starych, i ja się z tym zgadzam - to prawda.

Oczywiście mógłbym tu również mówić o wadach ludzi starych, o problemach, które niepotrzebnie oni czasem prowokują, nie rozwijam tego tematu, bo wydaje mi się, że prawdziwa miłość winna być zawsze, tak jak wtedy, gdy jest trudna - Kocham cię mimo twoich wad, mimo że twoja obecność komplikuje mi życie. O takiej miłoci mówił Jezus i tak miłoci nas obdarza każdego dnia, miłoci, która jest ofiarna, nie szuka swego, wszystko znosi, we wszystkim pokłada nadzieję, nigdy nie ustaje. Pamiętajmy, że niektórzy starsi ludzie, mimo że niewiele widzą i słyszą, pozornie nic nie rozumieją, to jednak zawsze „czują” całą swoją osobę.

KS. LUCJAN SZUMIERZ

## KOLBUSZOWA DNIEM I NOCĄ

**Jeszcze do końca lutego w czytelni Miejskiej i Gminnej Biblioteki Publicznej oglądać można niezwykłą wystawę fotograficzno-plastyczną „Mieszkańcy i ich miasto”. Stowarzyszenie „KUŹNIA” postanowiło, wchodząc w dialog z młodszymi i starszymi mieszkańcami Kolbuszowej, poszukać genius loci naszego miasta!**

W ciągu roku (bo tyle trwał konkurs „FOTO-ROK Kolbuszowa”) udało się wspólnie zebrać wiele fotografii, które pokazują najciekawsze momenty z życia naszego miasta. Każdego miesiąca wygrywało jedno zdjęcie, wśród 12 najlepszych można było już wcześniej oglądać w przestrzeni miejskiej, tj. sklepowych witrynach wokół Placu Wolności. A jak powiedział fotograf Ansel Adams: „Dwanaście wspaniałych fotografii każdego roku to wspaniały plon” - a co dopiero, gdy na wystawie jest ich 40, a na stronie [www.kolbuszowawsieci.pl](http://www.kolbuszowawsieci.pl) można znaleźć jeszcze kilkadziesiąt równie dobrych! Wszystko za sprawą tego, że udało się zachęcić mieszkańców, fotografów do chwytania w kadry nowych zakątków Kolbuszowej. Powstała w ten sposób najpierw galeria, a potem wystawa, prezentująca codziennie naszego miasta w poszczególnych porach roku i dnia.

Całkowicie dopełniają prace plastyczne „Miasto noc”, które wykonały dzieci z kółka plastycznego w SP nr 1. Podczas warsztatów pokazali nam konkursowe fotografie, pytając jednocześnie: co lubi w Kolbuszowej najbardziej? Basen, szkoła, dom, skansen - a przecie tyle tu innych miejsc, gdzie można spędzić czas, gdzie chętnie się wraca... Inspirujcie się słowami z tzw. Księgi Pracy Twórczej:



„Cisza, cisza, cicho, ciii... Miasto pięknie ukryło ludzi w domach. Ukryło też ich sny...” powstały prezentowane prace plastyczne. Można w nich dostrzec znajome wyglądy budynków: studni nad Rynkiem, bloki i domy. A może patrzcie na nie, uda się nam te odgadnąć - o czym niżej/marzy mieszkać w miasteczku nad Niemem?

Wernisaż wystawy odbył się 20 stycznia br. Za pomoc w jej realizacji dziękujemy

zakładowi fotograficznemu „FOTO Zoom” oraz dyrektorowi i pracownikom Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej. Najserdeczniejsze podziękowania kierujemy jeszcze raz do wszystkich uczestników konkursu fotograficznego i warsztatów. Do zobaczenia - w przestrzeni miasta!

JUSTYNA, STOWARZYSZENIE KUŹNIA

## LUDOWE SPOTKANIE

Dnia 18 stycznia 2011 sala Wiejskiego Domu Kultury w Weryni zgromadziła ponad stu członków i sympatyków Polskiego Stronnictwa Ludowego, a także samorządowców różnych szczebli. Powodem tego spotkania była uroczystość noworoczno-opłatkowa, zorganizowana przez ZP PSL, którego prezesem jest Stefan Wrzask.

W ród zaproszonych go ci znale li si m.in.: Andrzej Reguła – Wicewojewoda Podkarpacki, Jerzy Wi niewski – członek Zarz du PSL okr gu podkarpackiego, Ewelina Ozga – pracownik biura poselskiego Jana Burego. Nie zabrakło tak e przedstawicieli władz szczebla lokalnego, byli to m.in.: Marek Opali ski – Przewodnicz cy Rady Miasta Kolbuszowa, Edward Klecha, Przewodnicz cy Rady Gminy Dzikowiec, Marian Hopek, Wiceprzewodnicz cy Rady Powiatu Kolbuszowskiego oraz radni z gmin. Opłatki pobłogosławili ksi a z wery skiej parafii: ks. Proboszcz Jarosław Depczy ski i ks. Prałat Stanisław Wójcik, po czym przyszedł czas na składanie ycze i wspólny pocz stunek.

DARIUSZ SOBOLEWSKI



Andrzej Reguła, Wicewojewoda Podkarpacki przemawia do zaproszonych gości, po jego lewej Stefan Wrzask.

## MEDALE "ZA DŁUGOLETNIĘ POŻYCIE MAŁŻEŃSKIE"

10 par z Gminy Kolbuszowa świętowało jubileusz 50-lecia związku małżeńskiego. Z tej okazji, 5 lutego, w Centrum Kultury Wsi w Kolbuszowej Górnej, odbyło się uroczyste spotkanie, podczas którego „złote pary” zostały odznaczone medalami Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

W dniu jubileuszu - 50 lat po wypowiedzeniu sakramentalnego „tak” mał onkom towarzyszyli najbli si oraz przedstawiciele władz miejskich: Jan Zuba, Burmistrz Kolbuszowej, Marek Opali ski, Przewodnicz cy Rady Miejskiej, a tak e Zbigniew Chmielowiec, Poseł na Sejm RP. Ceremoni poprowadziła kierownik USC Anna Pastuła.

Osoby, które prze yły w jednym zwi zku mał e skim co najmniej 50 lat, nagradzane s w naszym kraju, na mocy ustawy z dnia 16.10.1992 r., specjalnym medalem, przyznawanym przez Prezydenta RP. W jego imieniu szacownych jubilatów odznaczył gospodarz gminy Jan Zuba. Wraz z yzczeniami zdrowia oraz kolejnych wspaniałych rocznic pary, otrzymały

pami tkowe dyplomy, kwiaty oraz upominki w postaci albumów ksi kowych.

W tym roku „złote gody” obchodzili: **Augustyn Stanisław i Genowefa** z Kolbuszowej Górnej

**Biele Tadeusz i Maria** z Kłapówki

**Biesiadecki Tadeusz i Zofia** z Kolbuszowej Dolnej

**Blat Stanisław i Kazimiera** z Kolbuszowej Górnej

**Czochara Jan i Zofia** z Kolbuszowej

**Ofiara Jan i Bronisława** z Przedborza

**Salach Tadeusz i Cecylia** z Kolbuszowej Górnej

**Smyrski Stanisław i Matylda** z Kolbuszowej Górnej

**Sudoł Jan i Zofia** z Kolbuszowej

**Sudoł Władysław i Teofila** z Widelki

Po cz ci oficjalnej nie mogło zabrakn ycze i gratulacji, a przy lampce szamana wzniesiono toast za zdrowie jubilatów. Nast pnie, przy akompaniamencie kapeli Władysława Pogody i słodkim pocz stunku, wspominali wspólnie sp - dzione lata.

*Prosimy pary mał e skie, które osi - gn ty wymagany sta (co najmniej 50 lat) i s zainteresowane otrzymaniem medalu od Prezydenta RP, o kontakt z naszym USC (tel. 17 2271 513). W szczególno ci prosimy o informacje od tych par, które brały lub poza Kolbuszow , a obecnie zamieszkuj na naszym terenie.*



## KONCERT NOWOROCZNY DLA RODZICÓW I DZIADKÓW

W sobotę, 19 stycznia b.r., w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej, odbyła się niecodzienna uroczystość. Przedszkole Niepubliczne p.w. Świętego Józefa w Kolbuszowej przygotowało przepiękny koncert noworoczny dla rodziców i dziadków.

Wspólne śpiewanie dobrze wszystkim znanych kołd i pastorałek i czy pokolenia i daje poczucie niezwykłej wspólnoty, przepelnionej uczliwością, ciepłem i miłością. Ten magiczny nastrój sprawił, że w sobotnie popołudnie sala MDK była wypełniona po brzegi, a rodzice i dziadkowie z niecierpliwością oczekiwali na moment rozpoczęcia występu maluszków.

Wszystkich zebranych bardzo serdecznie powitała siostra Krystyna Góra, która poinformowała, że program dedykowany jest rodzicom oraz w szczególności dziadkom z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Występy małych artystów dostarczyły zebranym wielu wzruszeń, zachwyciły: ciekawą, a także barwną inscenizacją, kostiumy (słowa uznania dla siostry Krystyny i pani Elbiety Urban), a przede wszystkim poruszające kołdy i pastorałki. Na zakończenie przedszkolaki zaśpiewały 100 lat dla swoich dziadków. Tego wieczoru serca zebranych przepelniało wszechobecne uczucie bliskości.

Po słodkim poczęstunku, przygotowanym przez Radę Rodziców, odbyła się zabawa dla małych artystów. Już w strojach



Przedszkolaki ujęły wszystkich swoim występem

karnawałowych maluchy prezentowały zdolności taneczne. Pani wiodzącej Edyta Wiśniewska prowadziła do zabawy opiekunów, rodziców i dziadków.

Spotkanie to ukazuje, jak naprawdę jest, już od najmłodszych lat, uczenie

dzieci właściwych postaw: szacunku, dobroci, miłości i wdziękności, bo kultura i dobre wychowanie dzieci poznajemy po ich stosunku do ludzi dorosłych.

BOGUMIŁA PUZIO

## KONCERT NOWOROCZNY

W niedzielny wieczór, 16 stycznia br., w hali sportowej Liceum Ogólnokształcącego, odbył się Koncert Noworoczny w wykonaniu Krakowskiej Orkiestry Staromiejskiej. Koncert zgromadził tłumy kolbuszowian, którzy przez blisko 2 godziny mogli wysłuchać utworów przygotowanych przez muzyków z Krakowa.

KOS jest orkiestrą młodzieżową, big bandowym brzmieniem, z dominującym repertuarem muzyki rozrywkowej, uzupełnianej o dynamiczne choreograficzne show. Orkiestra zaś otrzymała szereg nagród i wyróżnień w kraju i zagranicą.

Wieczorny koncert otworzył Jan Zuba, Burmistrz Kolbuszowej, oraz Marek Opaliński, Przewodniczący Rady Miejskiej, którzy przywitani zaproszonych gości oraz przybyłych mieszkańców.

Orkiestra, pod batutą Wiesława Olejniczaka, zaprezentowała między innymi: HOCUSPOCUS, ARIA ZE MIECHEM z operetki „LA PERICOLA”, ORIENT EXPRESS, OŁNIERSKA PIOSENKA, STARGATE, a także przeboje Michaela Jacksona. Przed publicznością wystąpiły wokalistki Katarzyna Słota-Marciniak i Kamila Zarbska.

Podczas koncertu wolontariusze Regionalnej Fundacji Rozwoju SERCE przeprowadzili zbiórki na fundusz stypendialny dla młodzieży uzdolnionej muzycznie, na który zebrali kwotę 1.068,50 złotych.

Tuż po zakończeniu występu zostały wręczone kwiaty. Odebrali je żona dyrektora i dyrygent orkiestry Wiesław Olejniczak, solistki - K. Marciniak i K. Zarbska, dy-

rektor LO w Kolbuszowej K. Zembrowska oraz prowadząca Elbieta Lewicka, Redaktor Radia Rzeszów.



Koncert Krakowskiej Orkiestry Staromiejskiej

## SPOTKANIE OPŁATKOWE "CIVITAS CHRISTIANA"

W dniu 12 stycznia br., w restauracji „Galicja”, odbyło się spotkanie noworoczne członków Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana” - Oddział w Kolbuszowej. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m. in. proboszcz parafii p.w. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej oraz przedstawiciele Stowarzyszenia z Rzeszowa.

Głównym celem spotkania były uroczystości noworoczne, połączone z dzieleniem się opłatkiem. Krótką prelekcją na temat „Lasowiackie tradycje obchodów w imię Bożego Narodzenia” przedstawił mgr M. Piórek, działacz RTK im. J.M. Goslarsa. Ciekawostką tego spotkania było zapozna-

nie z nowo przyjętymi członkami Stowarzyszenia: Janem Bańkowskim, Marianem Skowrońskim, Henrykiem Chmielowcem z Kolbuszowej Górnej, Edwardem Warzocha z Raniowa i Henrykiem Sondejem z Weryni.

Przewodniczącą Rady Oddziału, Józefa

Wielgosz, omówiła program działania na bieżący rok kalendarzowy. Na najbliższym zjeździe wojewódzkim Stowarzyszenia kolbuszowski oddział reprezentowała b.d.: Maria Kostuj, Anna Mierzwa i Józefa Wielgosz.

M/P

## NOWOROCZNE SPOTKANIE NAUCZYCIELI EMERYTÓW

W restauracji Galicja w Kolbuszowej, w dniu 11 stycznia br., odbyło się noworoczne spotkanie nauczycieli emerytów, zrzeszonych w Sekcji przy Oddziale M/G ZNP w Kolbuszowej.

Oprócz tradycyjnych uroczystości z okazji Nowego Roku, przewodniczącą mgr St. Margańska omówiła osiągnięcia tej grupy nauczycieli w ub. roku oraz przedstawiła program działania na najbliższy okres. Uczestnicy wymienili swoje poglądy na temat aktualnej sytuacji życiowej, codziennych problemów do rozwiązania, a także negatywnych zjawisk pojawiających się w procesie industrializacji naszego kraju oraz problemów w wychowaniu dzieci oraz młodzieży.

M/P



Miło się spotkać w takim gronie

## PROMOCJA KSIĄŻKI

W Miejskiej i Gminnej Bibliotece Publicznej w Sokołowie Młp., 6 lutego b.r., odbyła się promocja książki pt. „Bogurodzica na ludzkich drogach życia”, pod red. ks. dr Sławomira Zycha z KUL w Lublinie.

Motto tej książki jest następujące:

„Catego wiata Naj wi tsza Królowa,  
wi ta Patronko miasta Sokołowa,  
ródło obfite łask i darów wielu,  
Ucieczko grzesznych, forteco, kasztelu.  
(...)”

Tu zało żyła sw now stolic ,  
Aby ochrania cał okolic .  
Jeste Królow sokołowskiej ziemi,  
Panuj łaskawie nad sługami Twymi”

(Z pieśni „Witaj, Maryjo, chwał ozdobiona”).

Wśród uczestników mogło być spotkanie samorządowców Rady Gminy Sokołów, dyrektorów placówek o wiatowo-kulturalnych i miejscowych nauczycieli emerytów. Spotkanie prowadził dyrektor biblioteki dr Bartosz Walicki, a główną prelekcję wygłosił tutejszy rodak, prof. dr hab. Kazimierz Ogiński - Uniwersytet Rzeszowski. Wśród autorów tej publikacji znaleźli się mgr W. Mroczka

i mgr M. Piórek - działacze RTK im. J. M. Goslarsa w Kolbuszowej. Tytuły ich artykułów:

1/ W. Mroczka, „Wychodźstwo Lasowian-

ków na przykładzie wsi Lipnica”  
2/ M. Piórek, „Losy emigrantów z terenu dawnej parafii Dzikowiec”.

M/P



Książka zyskała duże uznanie



## Ministranci i lektorzy w „Drużynie Pana Jezusa”

W dniu 5 lutego 2011r., w Liceum Ogólnokształcącym im. Janka Bytnara w Kolbuszowej, odbył się Turniej Ministrantów i Lektorów w Halowej Piłce Nożnej Dekanatu Kolbuszowskiego.

Celem tego turnieju było spotkanie chłopców z 14 parafii Dekanatu nie tylko przy Ołtarzu, ale tak e na boisku. Ministranci i lektorzy mogli si lepiej zapozna ,wymieni do wiadzeniami z pełnionej postugi, jak równie rozwin si fizycznie poprzez rywalizacj w duchu „fair play”. Dzi , gdy coraz wi cej czasu młodzi ludzie sp dzaj przed komputerem czy telewizorem, tego typu zawody sportowe s jak najbardziej potrzebne, gdy promuj zdrowy styl ycia poprzez aktywne formy wypoczynku, jak równie integruj młodzie i ucz sportowego ducha współzawodnictwa.

Tego typu turniej odbył si w naszym Dekanacie po raz pi ty. Zgłosiło si 20 dru yn (niespełna 200 uczestników) z 14 parafii, w dwóch kategoriach wiekowych:

- lektorzy z gimnazjum (11 dru yn)
- ministranci ze szkoły podstawowej (9 dru yn)

Po o miu godzinach zmagają na boisku wyniki przedstawiają si następująco:

### Gimnazjum:

1. Ostrowy Tuszowskie
2. Przedbórz
3. Cmolos
4. Porby Dymarskie

### Szkoła Podstawowa:

1. Przedbórz
2. Kolbuszowa Fara
3. Cmolos

Turniej nie odbyłby si , gdyby nie sponsorzy, którym składamy serdeczne „Bóg zapła”, a byli nimi:

- Dziekan Dekanatu Kolbuszowskiego – Ks. Kazimierz Osak
- Prepozyt Kapituły Kolbuszowskiej - Ks. Prałat Kazimierz Szkaradek
- Diecezjalny Duszpasterz LSO - Ks. Pb. Lucjan Szumierz
- Ks. Kanonik Józef ółek
- Starosta Powiatu Kolbuszowskiego – Jó-



Gratulacje dla zwycięzców

zef Kardy

- Burmistrz Miasta Kolbuszowa – Jan Zuba
- Regionalna Fundacja Rozwoju „Serce” – Ewa Nowak
- Wójt Gminy Cmolos – Eugeniusz Galek
- Firma „Orex” – Stefan Orzech
- Firma „Cmol-Frut” – Stefan Wrzask
- Firma „Makro” – Wiesław i Zbigniew Kosiorowscy
- Firma „Delikatesy Olimp” – Wiesław Kosiorowski

Dzi kujemy równie Ks. Grzegorzowi D browskiemu za pomoc w organizacji i przeprowadzeniu turnieju, a także s - dziom: Sławomirowi Witasowi i Ryszardowi Zygmunтови. Nad bezpiecze stwem i zdrowiem zawodników czuwał przez cały czas Ratownik Medyczny Wojciech Machowski. Aktywnie włączyli si równie w przeprowadzenie Turnieju: Ceremoniarz Paweł Tyczka i Animator Dominik Urban. Ciepłe posiłki wydawały naszym młodym sportowcom: Dorota Posłuszna i Ewa Wawrzonek.

Podczas turnieju nie zabrakło ciepłego posiłku, przygotowanego, jak co roku, przez mam jednego z lektorów, i wody dla każdego zawodnika. Trzy pierwsze miejsca były nagrodzone przez puchary, dyplomy, piłki i słodycze dla każdego z dru yn. Nagrody otrzymali równie „Król strzelców” i „Najlepszy Bramkarz” w obydwu kategoriach wiekowych.

**Król strzelców:** Siwec Bartłomiej (SP) i Kiwak Marcin (G)

**Najlepszy Bramkarz:** Marciniec Adam (SP) i Ozga Patryk (G)

Gratulujemy zwycięskim druynom. Mamy nadzieję, że wielu młodych chłopców zechce wstąpić w szeregi Liturgicznej Służby Ołtarza, a dla tych, co już do niej należą, turniej będzie wiąkszą mobilizacją do sumiennego służenia przy Ołtarzu w „Drużynie Pana Jezusa”.

KS. WALDEMAR KRZESZOWSKI  
– ORGANIZATOR TURNIEJU  
DEKANALNY DUSZPASTERZ  
MŁODZIEŻY  
DEKANATU KOLBUSZOWSKIEGO

## GÓRNIACY I WOLANIE NA SEJMIKU WIEJSKICH ZESPOŁÓW TEATRALNYCH

Zespół Ludowy „Górnicy” z Kolbuszowej Górnej oraz „Wolanie” z Domałkowa reprezentowali Gminę Kolbuszowa na XXXVI Międzywojewódzkim Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych.

Przeł d rozpoc ł si w Tarnogrodzie 28 stycznia b.r. W ci gu trzech kolejnych dni, na scenie miejscowego O rodka Kultury, zaprezentowały si teatry z pi - ciu województw: lubelskiego, małopolskiego, mazowieckiego, podkarpackiego i wi tokrzyskiego. W ród 19 wybranych zespołów znalazły si a dwa z naszej gminy.

Charakter sejmiku polegał na tym, e po ka dym spektaklu było spotkanie warsztatowe z profesjonaln Rad Artystyczn , która pod wieloma aspektami oceniała spektakl. Najwi ksz nagrod przeł du jest dostanie si do ogólnopolskiego sejmiku i zaprezentowanie w ród najlepszych zespołów w Polsce. W tym roku Kolbuszowskie zespoły wyst piły z przedstawieniem pt. „W karczmie i na rynku”, ukazuj cym ycie obyczajowe przedwojennej Kolbuszowej.

Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych w Tarnogrodzie był jednym z pi - ciu etapów eliminacji mi dzywojewódzkich

do ogólnopolskiego sejmiku, który odb - dzie si w pa dzierniku. Wyniki eliminacji b d znane w czerwcu, wtedy dowiemy si czy „Górnicy” i „Wolanie” zyska-

j szans na europejsk promocj naszych regionalnych tradycji.



Występ Kolbuszowian na scenie w Tarnogórze

## KLUB DYSKUSYJNY W PSL

Od kilkunastu lat, po transformacji ustrojowej, w siedzibie kolbuszowskiego M/G Zarządu Polskiego Stronnictwa Ludowego, we wtorki, w godzinach popołudniowych, zbierają się starzy członkowie tej partii na towarzyskie spotkania dyskusyjne.

Mo na tam spotka nie tylko miejscowych członków, ale tak e sympatyków ruchu ludowego z okolicy. Tematyk dyskusyjn stanowi zwykle aktualne problemy polityczne i wspomnienia, nawi zuj ce do dobrych tradycji ruchu ludowego. Poruszane s tak e kwestie zwi zane z problemami w rozwoju naszego rolnictwa oraz z coraz bardziej rosn cymi trudno ciami w prowadzeniu małych gospodarstw. Poza tym dyskutowane s nawarstwione problemy prawne w zakresie własno ci rolnej i sposoby sprostowania bł dów wynikłych w trakcie uwłaszczenia z lat 70-tych ub. wieku z winy urz dników.

Partia chłopska, która jest obecnie w koalicji rz dz cej, powinna zdecydowanie zaj si t kwestii ; na przykład wprowadzi ustaw abolicyjn z cz ciow opłat , a tak e zapewni dost p do porad prawnych w celu rozwi zania tych kwestii. Jest to jeden z wielu czynników odbudowania autorytetu PSL-u, m.in. w powiecie kolbuszowskim.



Edward Bogacz, Jan Bańkowski, Jan Wit, Władysław Czachor, Marian Skowroński, Adam Filuba, Franciszek Cieśl

## KRONIKA POLICYJNA

**Policja przypomina**

*Pami tajmy, e piesi to najmniej chronieni uczestnicy ruchu drogowego, niejednokrotnie staj si zawinionymi b d mimowolnymi ofiarami tragicznych wypadków. Noszenie odblasków sprawia, e po zmroku s lepiej widoczni w wiatłach samochodu. Nawet je li popełniaj bł dy, kierowca dostrze e ich znacznie wcze niej, dzi ki czemu mo e zmniejszy pr dko i bezpiecznie omin . Prawidłowo noszone odblaski powinny by umieszczone w takim miejscu, aby znalazły si w polu działania wiatel samochodowych i były zauwa alne dla kieruj cych nadje - d aj cych z obu kierunków. Pieszy posiadaj cy elementy odblaskowe jest widoczny dla kierowców ju z odległo ci około 200 m.*

**Policjanci ostrzegają:**

*Pieszy, podczas przechodzenia przez jezdni ma obowi zek korzystania z przejcia dla pieszych. Przechodzenie przez jezdni poza miejscem dla pieszych jest dozwolone tylko pod warunkiem, gdy odległo od przejcia przekracza 100 m i tylko wtedy, gdy nie spowoduje to zagrożenia bezpiecze stwa ruchu lub utrudnienia ruchu pojazdów.*

**Ziębnięta kobieta odnaleziona**

12-02-2011, kilka minut przed północ do dy urnego kolbuszowskiej Policji zadzwonił mieszkaniec Nowej Wsi. Poinformował, e na jego posesji przebywa starsza kobieta. Natychmiast skierowano tam siły policyjne. Okazało si, e jest to poszukiwana przez Policj 73-letnia mieszkanka Mielca, która zgin ła kilkanaście godzin wcze niej. Kobieta nie potrafiła okre li jak si tam znalazła.

Kobieta jest osob chor, wymaga stałego leczenia. Jest w szpitalu, bo była wychłodzona.

**Dzień Bezpiecznego Internetu w Cmolasie**

Policjanci z Kolbuszowej uczestniczyli w spotkaniu po wi conym obchodom „Dnia Bezpiecznego Internetu”. Głównym tematem było bezpiecze stwo w sieci.

Obchody „Dnia Bezpiecznego Internetu” zostały zorganizowane przez Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Gminy Cmolasa przy współdziałaniu Wójta Gminy. W ogłoszonym konkursie plastycznym aktywny udział wzię ły wszystkie gminne szkoły. W wykonanych pracach dominowała tematyka bezpiecze stwa w sieci,

a w szczególności ci by nie udziela informacji o sobie, nie ufa nieznanym, wyowiada si tylko w swoim imieniu, nie uzależnia si od Internetu i z każdym problemem zwraca si do rodziców. Laureaci konkursu otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe.

Kolbuszowscy policjanci na prawie każdym spotkaniu z dziećmi, młodzieżą i rodzicami poruszają problematykę bezpieczeństwa dziecka w Internecie, wskazując zagrożenia i możliwości ich uniknięcia.

*Pami tajmy, e Internet to kopalnia wiedzy i plac zabaw, jednak dzieci mogą tam znaleźć też ciemne strony. Rolą rodzica jest zadbanie o to, by chronić dziecko przed tym, co jest dla niego złe. Nie ma lepszej ochrony niż mądry troskliwy rodzic i jego opieka. Każde techniczne rozwiązanie nie zastąpi dobrego kontaktu rodzica z dzieckiem, co nie znaczy, e nie b dzie pomocne.*

**Potrącenie pieszego w Cmolasie**

W dniu 11.02.2011 w Cmolasie, doszło do wypadku drogowego. Z ustaleń Policji wynika, e, kilka minut po 20-tej, 56-letni mieszkaniec Cmolasu, w czasie przechodzenia przez drog relacji Mechowice - Cmolasa, został potrącony przez kierowcę Renaultem Megan, 25-letnią mieszkankę powiatu stalowowolskiego. Pieszy z obrażeniami ciała trafił do szpitala. Kierowca była trze w. Stan trze wo ci pieszego b dzie znany po przeprowadzonym badaniu krwi.

**Tragiczny wypadek w Majdanie Królewskim**

Do zdarzenia doszło 08-02-2011, tuż przed godz. 18., w miejscowości Majdan Królewski. Nie żyje 50-letni mężczyzna. Pieszy został potrącony przez kierowcę alfa romeo, gdy przechodził przez jezdnię. Na miejscu pracowali policjanci oraz prokurator. Wykonano oględziny, zabezpieczono ślady. W trakcie postępowania zostaną ustalone szczegółowe okoliczności zdarzenia.

**Złodziej w urzędzie**

Kolbuszowscy policjanci poszukują złodzieja, który wykorzystał chwilową nieobecność pracowników Urzędu Gminy w Raniowie i dokonał podwójnej kradzieży portfeli z dokumentami i kartami kredytowymi.

Z ustaleń policyjnych wynika, e 3 lutego, w godzinach urzędowania, nieznany

sprawca wszedł do Urzędu Gminy jako interesant. Wykorzystał nieuwagę pracowników, zajętych obsługą klientów, wszedł do jednego z pokoi, z którego ukradł portfel z dokumentami i kartami kredytowymi. Następnie wszedł do kolejnego pokoju, którego pracownik wyszedł podpisać dokumenty. Tam również skradł portfel pozostawiony w ubraniu. Ponieważ przy jednej z kart kredytowych znajdował się numer PIN, sprawca dokonał transakcji kart na kwotę ponad 1600 zł.

*Apelujemy do wszystkich osób pracujących w instytucjach publicznych, by zwracały uwagę na osoby obce przebywające w urzędach. Dokumenty, karty kredytowe, portfele zamykamy w szafkach, a gdy wychodzimy z biura zamykamy je na klucz. Pami tajmy również by numerów PIN nie przechowywać razem z kartami kredytowymi.*

**Sprawcy kradzieży w rękach Policji**

Kolbuszowscy policjanci zatrzymali złodziei, którzy w jednym z kolbuszowskich sklepów ukradli artykuły spożywcze i kosmetyki o wartości prawie 1200 zł. Kradzieża miała miejsce osiem miesięcy temu.

Pomimo umorzenia dochodzenia, policjanci Wydziału Kryminalnego kolbuszowskiej komendy nadal kontynuowali czynności w sprawie dwukrotnej kradzieży w jednym ze sklepów. Zakrojone na szeroką skalę działania policyjne doprowadziły do ustalenia dwóch sprawców przestępstwa. Okazali się nimi mieszkańcy Tarnowa w wieku 36 i 41 lat. Mężczyźni ukradli ze sklepu artykuły spożywcze i kosmetyki o wartości około 1200 zł. Kradzieży tych dokonali 4 czerwca i 28 lipca ubiegłego roku.

Sprawcy kradzieży usłyszeli zarzuty popełnienia przestępstwa z art. 278§1 kk. Grozi im kara pozbawienia wolności do 5 lat.

**W kasynie przegrał firmowe pieniądze**

27-01-2011, na wniosek Policji, Prokurator Rejonowy zastosował dozór policyjny wobec pracownika jednej z kolbuszowskich firm, który przywłaszczył sobie prawie 33 tys. zł.

Do zakresu obowiązków Marcina T. należało m.in. zbieranie zamówień oraz pieniędzy z utargów sklepowych. Jednak chęć szybkiego zysku była od niego silniejsza. Z pieniędzmi z utargu słu bo-

wym samochodem pojechał do jednego z krakowskich kasyn, gdzie wszystkie pieniądze przegrał. Gdy zorientował się, że szuka go Policja, prezesowi firmy o wiad-

czył, że został napadnięty i skradziono mu pieniądze i telefony.

Policjanci w ciągu 48 godzin, ustalili, że 35-latek po przegranej w kasynie wy-

mylił sobie historię mając uwiarygodnił brak firmowych pieniędzy. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

## Znani absolwenci ZST

### JANINA JADACH

#### Wywiad z Panią Janiną Jadach, nauczycielką historii w ZESPOLU SZKÓŁ NR 1 W KOLBUSZOWEJ

**W jakim kierunku się Pani kształciła w naszej szkole oraz po jej ukończeniu?**

Uczyłam się do liceum zawodowego o profilu mechanik obróbki skrawaniem. Następnie studiowałam w Łańcucie, kończąc Studium Wychowania Przedszkolnego wraz z nauczaniem początkowym. Po ukończeniu studium kształciłam się dalej i ukończyłam Wydział Szkoł Pedagogicznych, specjalnie w kierunku historii oraz studia podyplomowe na UMCS w Lublinie, na wydziale prawa i administracji. Ponadto zawód nauczyciela to dla mnie doskonałe miejsce, mam ukończonych wiele kursów, warsztatów i odbytych konferencji. Jak widać, całe życie się uczę.

**Co najmilej Pani wspomina z życia szkoły? Czy coś szczególnego utkwiło Pani w pamięci z szkolnych lat?**

Z czterech lat pobytu w szkole pamiętam wiele ciekawych i zabawnych zdarzeń. Były to chwile szczęśliwe i bardzo radosne. Nie będę wspominała żadnego, bo chciałabym opowiedzieć kilka, a to już jest niemożliwe ze względu na ograniczenia prasowe, może kiedy napiszę kronikę mojej klasy i tam umieszczę wszystkie wydarzenia. Myślę, że będzie co przeczytać!

**Jakie przedmioty najbardziej Pani lubiła, a z którymi miała Pani problemy?**

Najbardziej w liceum lubiłam lekcje języka polskiego, języka rosyjskiego i historii. Język polski uczyła mnie Pani prof. Maria Ziemkiewicz, która przez trzy lata była moją wychowawczynią. Była i jest dla mnie wzorem do naśladowania. Bardzo ją cenię i darzę ogromnym szacunkiem. Język rosyjski uczyła mnie Pani prof. Maria Kozakiewicz; od Pani Profesor nauczyłam się wiele dobrych cech, dzięki którym łatwiej jest mi. Lekcje były ciekawe i miały dla mnie zażytk. Nawet na maturze zdawałam język rosyjski. Historia została odkryta przede mną dopiero w liceum, a ogromne zasługi miała w tym kierunku Pani prof. Siwiec. Była zawsze konsekwentna wobec mnie, tak pięknie opowiadała zdarzenia historyczne, że wtedy zaczęłam się zastanawiać nad wyborem zawodu. Spotkałyśmy się po wielu latach,

ciesząc się sobą.

**Czy chętnie Pani chodziła do szkoły i myślała kiedy o powrót do dalszej przyszłości z nią?**

Do szkoły zawsze chodziłam i chodzę z wielką radością. Na to, że zostałam nauczycielką na pewno swoje „piętno” odbili moi nauczyciele i klimat, jaki wówczas panował w szkole. Aczkolwiek, od kiedy pamiętam, zawsze lubiłam się bawić „w szkołę” i tak już pozostało.

**Czy udzielała się Pani w jakiś szczególny sposób w życiu szkoły?**

W szkole byłam bardzo aktywna, dużo pracowałam społecznie, biorąc udział w różnych akcjach organizowanych przez Samorząd Szkolny. Przez cztery lata byłam przewodniczącą Samorządu Klasowego. Prowadziłam apele, konkursy i różne inne imprezy. Urządzaliśmy dyskoteki, andrzejkę i choinkę szkolną.

**Czy dobrze wspomina Pani naszą szkołę?**

Tak, szkołę wspominam bardzo miło, chętnie do niej wracam. Co pięć lat organizujemy spotkania klasowe, na które przyjeżdżają koleżanki i koledzy z Kanady, USA i Europy Zachodniej. Wszyscy się lubimy, utrzymujemy ze sobą stały kontakt, a spotkanie jest przypieczętowaniem naszej „wielkiej zażyłości i przyjaźni”. Obecnie w szkole mam wrodzonego Pedagogicznego przyjaciół i znajomych, a Dyrekcja jest zawsze otwarta i serdeczna na wszelkie nasze prośby. Pomimo upływu lat, moja klasa cięgle wraca w mury tej szkoły. Wracamy pamięć do prof. M. Margasińskiego i prof. Marii Ziemkiewicz oraz naszego przewspaniałego Księdza Katechety Józefa Dudziaka. W maju tego roku będziemy obchodzili 35 rocznicę matury - wiemy, że znów się spotkamy.

**Czy ma Pani jakie zainteresowania, pasje?**

Owszem mam liczne zainteresowania i pasje. Lubię dobrą książkę i kino historyczne. Układam kompozycje kwiatowe i haftuję. Pracuję społecznie w Parafialnym Zespole Caritas i prowadzę w Zespole

Szkoły Nr 1 w Kolbuszowej Szkolne Koło Caritas. Od 14 lat organizujemy Bale Sylwestrowe, by pozyskać fundusze dla dzieci i rodzin z różnymi życiowymi problemami. Szkolne Koło Caritas pomaga w różnej formie dzieciom i ich rodzinom (kwesty, pomoc w nauce, spotkania i odpowiedzi z różnych okazji, dobre słowo i wsparcie). Moją największą pasją jest moja rodzina. Z uwag obserwuję moje wnuki, ciesząc się ich sukcesami. Czasem z zazdrością patrzę na ich beztrudne dzieciństwo. Radość przynosi każdemu dziecku, kiedy mijają w zdrowiu i w pogodzie ducha. Znajduję czas na działkę, która bez reszty mnie pochłania. Przyroda to cud, obserwuję ją przez cztery pory roku i stwierdzam, że każda jest urocza. Trzeba tylko chcieć patrzeć. Szkoda mi czasu na leniuchowanie.

**Jakie uczucia towarzyszyły Pani, gdy opuszczała Pani szkolne mury?**

Po maturze trzeba było podjąć wiele życiowych decyzji. Było mi ciężko tych pięć lat, które minęły bezpowrotnie, przyjaźni, o które się bałam, że nie wytrzymają próby czasu i odległości. Nagle dorosłam?! Nie, do tego nauczyciele przygotowywali nas przez cały etap nauki. Wszystko powoli ułożyło się. Moje obawy były niepotrzebne.

**Wyobraźmy sobie jak trudny musiałby być zawód nauczyciela, w którym gdyby mogła Pani cofnąć czas to czy ponownie wybrałaby Pani ten zawód?**

Swoją pracę traktuję bardzo poważnie, staram się ją wykonywać jak najlepiej. Lubię to, co robię. Dziś zastanawiam się, czy dobrze zrobiłam wybierając ten zawód, mam różne myśli i oceny. Jest mi bardzo przykro, kiedy czytam wiele niesprawiedliwych wypowiedzi różnych ludzi o pracy nauczycieli. Grozi pracą, tej „papierkowej”, nikt nie widzi, a trzeba ją wykonać. Z roku na rok jest jej coraz więcej, bo lawiną problemów trzeba rozwinąć i udokumentować. Znane jest mi to przysłowie: „Oby cudze dzieci uczył”... A ja cięgle uczę...

**Może chciałaby Pani przekazać ja-**



*k dobr rad dla uczniów naszej szkoły na przyszłość?*

„Ka dy jest kowalem swojego losu”. Trzeba y , by nigdy niczego nie ałowa , dokonywa wla ciwych wyborów, a w tym

na pewno ka demu dziecku pomog jego rodzice. Trzeba pochyla si nad ka dym człowiekiem nios c u miech. W dobie globalizacji warto zna j zyki obce i uczy si od „Wielkich Osobowo ci”. Dla mnie

ogromnie wa ny jest nasz Papie Jan Paweł II i jego nauka.

WYWIAD PRZEPROWADZIŁY:  
EWA SKRZYPCZAK I JUSTYNA WILK

## Samorz d

# BUDŻET GMINY KOLBUSZOWA 2011

**W piątek, 28 stycznia br., Rada Miejska w Kolbuszowej uchwaliła budżet Gminy Kolbuszowa na rok 2011. Debata nad proponowaną uchwałą była ożywiona, ostatecznie budżet został uchwalony jednogłośnie.**

Dochody gminy ogółem zaplanowano na poziomie 63 270 639 zł, dochody biece kształtują si na poziomie 55 980 449 zł, a dochody majątkowe 7 290 190 zł.

Wydatki ogółem zaplanowano w kwocie 69 101 164 zł, z czego wydatki biece to 51 983 584 zł, a wydatki majątkowe 17 117 580 zł.

Dotacje Wojewody Podkarpackiego wynios 9 496 330 zł, a subwencja ogólna to kwota 25 085 630 zł.

Analizując wydatki budżetu na rok 2010 dostrzegamy, i najwiecej wydatki przeznaczone s na oświat , w sumie ponad 25 mln 269 tys. zł, pomoc społeczna - ponad 12 mln 029 tys. zł, gospodarka komunalna i ochrona środowiska - ponad 11 mln 608 tys. zł.

Zaplanowano następujące inwestycje przy udziale środków zewnętrznych:

**Poprawa dostępu do komunikacyjnej, bezpieczeństwa oraz rozładowanie natężenia ruchu w mieście Kolbuszowa, poprzez budowę wewnętrznej sieci dróg objazdowych.**

Wartość całkowita projektu: 4 106 080,87 zł, w tym wartość robót planowanych na 2011 rok (przebudowa i budowa ul. Ruczki i Towarowej w Kolbuszowej) to 3 170 194,80 zł. Projekt realizowany jest w ramach działania 2.1 Infrastruktura komunikacyjna Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013. Warto dofinansowania na realizację projektu: 1 428 945,37 zł.

**Uzbrojenie terenów inwestycyjnych przy ul. Sokołowskiej w Kolbuszowej.**

Wartość całkowita projektu: 4.502.126,22 zł, w tym wartość robót planowanych na 2011 rok – 1 810 901,00 zł. Projekt realizowany jest w ramach działania 1.4 Promocja gospodarcza i aktywizacja inwestycyjna regionu, schemat A - projekty inwestycyjne Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013. Warto dofinansowania na realizację projektu: 3 814 107,54 zł.

**Utwardzenie placu na spotkania integracyjne mieszkańców, na terenie obejmującym cztery działki 1916/4, 1935/1, 1934/2, 1911/5, w miejscowości Kolbuszowa Górna.**

Wartość całkowita projektu (projekt w całości będzie realizowany w 2011 roku): 183 000,00 zł. Projekt realizowany jest w ramach PROW na lata 2007-2013, działanie 313, 322, 323 Odnowa i rozwój wsi. Warto dofinansowania na realizację projektu: 68 000,00 zł.

**Wzmocnienie roli centrów wsi Kolbuszowa Dolna, Widelka i Werynia jako przestrzeni spotkań i rekreacji.**

Wartość całkowita projektu (projekt w całości będzie realizowany w 2011 roku): 967 693,00 zł.

Projekt realizowany jest w ramach PROW na lata 2007-2013, O IV Leader (Odnowa i rozwój wsi). Warto dofinansowania na realizację projektu: 500 000,00 zł.

**Przebudowa budynku wielofunkcyjnego na cztery działki oznaczonej numerem ewidencyjnym 130 w Kłapówce.**

Wartość całkowita projektu (projekt w całości będzie realizowany w 2011 roku): 244 000,00 zł. Projekt realizowany jest w ramach PROW na lata 2007-2013, działanie 313, 322, 323 Odnowa i rozwój wsi. Warto dofinansowania na realizację projektu: 84 889,00 zł.

**Uzbrojenie terenów inwestycyjnych przy ul. Alberta i Topolowej w Kolbuszowej.**

Wartość całkowita projektu: 4 949 023,71 zł, w tym wartość robót planowanych na 2011 rok: 200 885,00 zł. Projekt realizowany jest w ramach działania 7.3 Rewitalizacja obszarów zmarginalizowanych gospodarczo Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Podkarpackiego na lata 2007 – 2013. Warto dofinansowania na realizację projektu: 3 709 844,98 zł.

**Rozwój centrów życia kulturalnego wsi Bukowiec i Kupno.**

Wartość całkowita projektu (projekt w całości będzie realizowany w 2011 roku): 910 751,00 zł. Projekt realizowany jest w ramach PROW na lata 2007-2013, działanie 313, 322, 323 Odnowa i rozwój wsi. Warto dofinansowania na realizację projektu: 500 000,00 zł.

Pozostałe warte inwestycje to:

**Gospodarka wodno - ściekowa**

**Wodociąg**

Budowa sieci wodociągowej z przyłączami w miejscowości Kłapówka – 300 000 zł.

**Kanalizacja**

Przebudowa kanalizacji ogólnospławnej w obszarze ulic Rzeszowskiej, Kolejowej, Towarowej, Handlowej i Wiktora na system kanalizacji rozdzielczej – 645 000 zł. Budowa kanalizacji teletechnicznej w pasie drogowym ul. Krakowskiej – 67 000 zł.

Przebudowa kanalizacji sanitarnej, wraz z gazociągami kolidującymi z projektowanymi kanalizacją sanitarną, w obszarze ulicy Obroćców Pokoju – 600 000 zł.

Przebudowa kanalizacji ogólnospławnej w zlewni ul. Partyzantów na system kanalizacji rozdzielczej – 40 000 zł

Budowa kanalizacji sanitarnej we wsiach Widelka i Kupno – 150 000 zł

**Transport i łączność**

**Drogi Publiczne Gminne**

Budowa drogi Kolbuszowa Górna za rzeką – 300 000 zł.

Przebudowa, budowa - ul. Ks. Ruczki, przebudowa – ul. Wiktora, wraz z budową chodników, zatok postojowych, kanalizacji deszczowej i sanitarnej, przełożenia wodociągów oraz niezabudowane przebudowy i zabezpieczenia urządzeń obcych – 3 170 195 zł.

**Drogi Publiczne Powiatowe**

Pomoc finansowa dla powiatu na realizację zadań:

Modernizacja drogi powiatowej Tuszyma – Niwiska – Kolbuszowa + Obroćców Pokoju – 1 100 000 zł.

**Ulice**

Przebudowa ul. Krakowskiej 1 100 000 zł - kontynuacja.

**Chodniki**

Budowa chodników w Gminie Kolbuszowa - 150 000 zł.

Utwardzenie placów postojowych na terenie Gminy Kolbuszowa - 80 000 zł

Remont infrastruktury komunalnej - 40 000 zł.

**Gospodarka mieszkaniowa**

Przebudowa budynku wielofunkcyjnego w Bukowcu - 278 481 zł.

Rozbudowa, przebudowa i zmiana sposobu u ytkania budynku byłej szkoły na potrzeby budynku wielofunkcyjnego w Kupnie 632 270 zł.

Rozbudowa domu ludowego wraz z utwardzeniem placu na spotkania integracyjne w Widełce - 408 000 zł.

Przebudowa i zmiana sposobu u ytkania budynku wielofunkcyjnego w Kłapówce - 244 000 zł.

**Administracja publiczna**

PSeAP - Podkarpacki System e-Administracji Publicznej - 140 003 zł.

Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu w Gminie Kolbuszowa - 44 000 zł.

**Oświata**

Rozbudowa Szkoły Podstawowej o sal gimnastyczn wraz z pomieszczeniami na potrzeby Przedszkola Publicznego w Weryni - 60 000 zł.

Koncepcja rozbudowy Zespołu Szkół Specjalnych w Kolbuszowej Dolnej - 32 000 zł.

**Gospodarka komunalna i ochrona środowiska**

Dobudowa o wietlenia - 150 tys. zł.

Utwardzenie placu na spotkania integracyjne w Kolbuszowej Górnej - 183 000 zł

**Kultura fizyczna**

Rozbudowa budynku usługowo - hotelowo - gastronomicznego przy ul. Wolskiej w Kolbuszowej - 300 000 zł

## BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE,

e na tablicy ogłosze Urz du Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obro ców Pokoju 21

**ZOSTAŁ WYWIESZONY,**

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomo ciami (t.j. z 2010r. Dz.U. Nr 102, poz. 651 ze zmian.), wykaz nieruchomo ci gruntowych, własno ci Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w dzier aw .

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ  
JAN ZUBA

## BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE,

e na tablicy ogłosze /I p./, stronie internetowej /www.kolbuszowa.pl/ Urz du Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obro ców Pokoju 21, oraz w prasie: Korso Kolbuszowskie /wydanie 02.02.2011r./

**ZOSTAŁ OGŁOSZONY**

III NIEGRANICZONY PRZETARG USTNY NA NAJEM LOKALI U YT-KOWYCH nr: 136, 137, 138, 139, 140 W BUDYNKU KRYTEJ PŁYWALNI W KOLBUSZOWEJ, PRZY UL. JANA PAWŁA II 10.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ  
JAN ZUBA

## BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ INFORMUJE,

e na tablicy ogłosze Urz du Miejskiego w Kolbuszowej, ul. Obro ców Pokoju 21

**ZOSTAŁ WYWIESZONY,**

zgodnie z art. 35 ust.1 ustawy o gospodarce nieruchomo ciami (t.j. z 2010r. Dz.U. Nr 102, poz. 651 ze zmian.), wykaz nieruchomo ci, własno ci Gminy Kolbuszowa, przeznaczonych do oddania w najem.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ  
JAN ZUBA

**OBWIESZCZENIE**

### Burmistrza Kolbuszowej z dnia 24 stycznia 2011 roku

**w sprawie wyznaczenia terminu powszechnych wyborów na Przewodniczących Zarządów Osiedli i Sołtysów Wsi Gminy Kolbuszowa.**

Uprzejmie informuj , e wybory Przewodnicz cych Zarz dów Osiedli Miasta Kolbuszowa oraz Sołtysów Wsi Gminy Kolbuszowa, odb d si w dniu 3 kwietnia 2011 roku /niedziela/.

Zgłoszenia kandydatów na Przewodnicz cych Zarz du Osiedli Nr 1,2,3 w Kolbuszowej oraz Wsi Gminy Kolbuszowa nale y dokona w terminie do 3 marca 2011 roku.

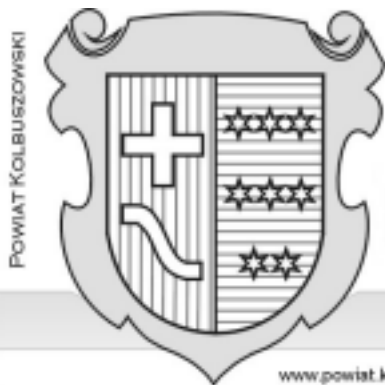
Kandydatem na Przewodnicz cego Zarz du Osiedla i Sołtysa Wsi mo e by osoba, stale zamieszkała na terenie danego osiedla lub sołectwa, która uko czyła 21 rok ycia i nie jest karana za przest pstwo umy lne cigane z oskar enia publicznego.

Zgłosze dokonujemy poprzez wrzucenie karty zgłoszenia, do urny z napisem „Zgłoszenia kandydatów na Przewodnicz cego Zarz du Osiedla i Sołtysa Wsi”, umieszczonej w Urz dzie Miejskim w Kolbuszowej - pierwsze pi tro w godzinach pracy Urz du.

Kandydat na Przewodnicz cego Zarz du Osiedla lub Sołtysa Wsi winien uzyska poparcie minimum 15 dorosłych mieszkań ców danego Osiedla lub Wsi. Wzór zgłoszenia kandydatury na Przewodnicz cego Zarz du Osiedla lub Sołtysa umieszczono na stronie internetowej gminy www.kolbuszowa.pl oraz w Biurze Rady Miejskiej - pokój nr 16 Urz du Miejskiego.

Kandydatów do Komisji Wyborczych do Wyborów Przewodnicz cych Zarz dów Osiedli i Sołtysów Wsi nale y zgłasza w terminie do 10 marca 2011 roku. Zgłosze dokonujemy poprzez wrzucenie wypełnionej karty zgłoszenia, do urny z napisem „Zgłoszenia kandydatów do Komisji Wyborczej” umieszczonej w Urz dzie Miejskim w Kolbuszowej - pierwsze pi tro, w godzinach pracy Urz du. Wzór zgłoszenia umieszczono na stronie internetowej gminy www.kolbuszowa.pl oraz Biurze Rady Miejskiej - pokój nr 16 urz du Miejskiego.

BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ  
JAN ZUBA



# INFORMACJE POWIATOWE

POWIAT ■ RADA ■ STAROSTWO

www.powiat.kolbuszowski.pl

e-mail: informacje@kolbuszowski.pl

tel. +48 (17) 22 75 800, fax +48 (17) 22 71 523

## POZNAJ NOWEGO WICESTAROSTĘ!

### Rozmowa z Wicestarostą Kolbuszowskim Wojciechem Cebulą.

**Od trzech miesi cy jest pan wicestarost . Co dla pana znaczy ta funkcja?**

Kiedy obejmowałem stanowisko W-ce Starosty zdawałem sobie spraw z tego, e jest to wielka odpowiedzialno i ci głębia praca na rzecz mieszka ców Powiatu Kolbuszowskiego. Ju po trzech miesi cach przekonałem si , e jest wiele problemów, których nie mo na rozwi za od razu, wi c wymaga to du ego zaangażowania z mojej strony. Jestem jednak przekonany, e sprostam zdaniom jakie stoj przede mn w tej kadencji, tym bardziej, e osoby z którymi pracuj s przychylne, je eli chodzi o współprac .

**Jaka odpowiedzialno i obowi zki si z tym wi ?**

Formalnie jestem odpowiedzialny za cztery Wydziały, w których pracuje wielu specjalistów z bran y: architektury, budownictwa, ochrony rodowiska, geodezji, kartografii oraz komunikacji i transportu. Poza tym jestem członkiem Rady Społecznej przy SP ZOZ w Kolbuszowej. Jako członek Zarz du Rady Powiatu mam styczno z wszystkimi sprawami bie cymi, co oznacza, e bior czynny udział w podejmowaniu wszystkich decyzji zwi zanych z funkcjonowaniem Powiatu, jak równie strategicznych dla naszego regionu. Moim obowi zkiem jest równie angażowanie si w sprawy reprezentowania Powiatu w imprezach kulturalno-sportowych, co jest dla mnie wielk przyjemno ci . Jestem równie odpowiedzialny za kontynuowanie prac rozpocz tych przez Pana Jana Wi cka przy budowie Podkarpacki System eAdministracji Publicznej.

**Pracował pan w Urz dzie Gminy w Majdanie Królewskim jako inspektor do spraw ksi gowoci, a nast pnie jako Kierownik Gminnego Zakładu Wodoci gów Kanalizacji i Oczyszczania w Majdanie Królewskim - jakie były pana obowi zki?**

Moj histori z samorz dem rozpocz łem w 2003 roku jako pracownik techniczny przy budowie Sali sportowej w Gimnazjum w Majdanie Królewskim, a nast pnie jako Inspektor ds. ksi gowoci. Zajmowałem si płacami i rozliczeniami z ZUS oraz Urz dem Skarbowym. Od 1 pa dziernika 2008 roku obj łem stanowisko Kierownika Zakładu Wodoci gów i Kanalizacji, gdzie poznałem co to praca w terenie i problemy lokalne mieszka ców gmi-

ny. Pod koniec 2009 roku zako czyła si Majdanie Królewskim inwestycja zwi zana z infrastruktur transmisji danych, co przybli yło mnie do tematyki zwi zanej z t bran .

**Jakie znacze sukcesy?**

Nie jestem zwolennikiem próby okre lenia własnych sukcesów tym bardziej, e pracuj w słu bie publicznej, a to oznacza zgod na ci głębia praca na rzecz mieszka -



Wicestarosta Kolbuszowski Wojciech Cebula. Fot. A. Jarosz

ców, którzy obdarzyli mnie mandatem zaufania, z którego tak naprawdę trzeba się rozliczyć. Jeśli ludzie mi ufają, to oznacza dla mnie sukces!

### **Czy zmiana stanowiska na wicestarostę kolbuszowskiego to awans?**

Jak już powiedziałem, służba publiczna to nie okłaski i chwala przy okazji zakończenia inwestycji czy imprez okolicznościowych, ale to godne i właściwe reprezentowanie lokalnej społeczności. „Sukces ma ojców wielu, a porażka jest sierotą” – jeśli nie jest się gotowym na porażkę, to lepiej nie wychodzić z domu.

### **Od czego pan zaczął?**

Obecny Starosta Józef Kardy przedstawił mi założenia Starostwa i jako osoba pracująca w administracji publicznej od wielu lat, wprowadził mnie w tematykę związane z funkcjonowaniem Starostwa i sprawami publicznymi. Początek mojej pracy w Starostwie przypadł na przełomie roku, więc nie było czasu na „ceremonie” tylko

od razu praca! Budowa, nowe inwestycje, współpraca z Samorządami Gminnymi w sprawach aktualnych porozumiewawczych w poprzednich latach.

### **Co dla Pana – Wicestarosty Kolbuszowskiego, jest największym problemem w powiecie?**

W poprzedniej kadencji byłem Wiceprzewodniczącym Rady Powiatu i przez te cztery lata głównym problemem była oczywiście budowa infrastruktury drogowo-mostowej. Ale dzięki bardzo dobrej współpracy z Burmistrzem i Wójtami Gmin udało się osiągnąć bardzo wiele przez wspólne finansowanie i realizację zadań. Obecna kadencja niesie nowe wyzwania dla samorządu, związane ze służbą zdrowia i oświatą. Mamy tutaj do czynienia głównie z problemem kadrowym w szpitalu w Kolbuszowej, ponieważ brakuje lekarzy na niektórych oddziałach, a głównie ginekologiczno-położniczym. Ciągłe starania Zarządu Powiatu, Dyrektora Szpitala i wielu osób zaangażowanych

w funkcjonowaniu SP ZOZ w Kolbuszowej mogą przynieść wymierne efekty w postaci dobrze prosperującej jednostki. Jeśli chodzi o oświatę, to już nie pierwszy rok kiedy mamy do czynienia z niemożliwym demograficznym oraz migracją Polaków, co w efekcie przynosi nam coraz mniejszą liczbę uczniów w szkołach. Pragnę zaznaczyć jednak, że jest sporo osób, które próbują zgromadzić kapitał polityczny poprzez populizm, a niekiedy i finansowy na trudnej sytuacji w służbie zdrowia czy oświaty, co przysparza wielu dodatkowych problemów. Wypowiedzi w lokalnej prasie osób niekompetentnych i czysto nieodpowiedzialnych podnoszą tylko niepokój w rodzinach i nakręcają spiralę niepewności na jutro. Nikt z zewnątrz nie ma takiego wpływu na nasze środowisko jak my sami.

*W imieniu czytelników „ZK” dziękuję za rozmowę.*

## Z PRAC RADY POWIATU

**W dniu 27 stycznia 2011 roku odbyła się III Sesja IV Kadencji Rady Powiatu w Kolbuszowej. Obrady rozpoczął Przewodniczący Rady Powiatu Mieczysław Burek, który przedstawił Radnym 12 – punktowy porządek obrad.**

Po przyjęciu przez Radę protokołu z poprzedniej Sesji, **Starosta Kolbuszowski Józef Kardy** przedstawił informację o pracy Zarządu od ostatniego posiedzenia.

### **Sprawozdanie o stanie bezpieczeństwa i porządku publicznego w powiecie za 2010r.**

Istotnym punktem Sesji było rozpatrzenie przez Radę sprawozdania **Starosty Kolbuszowskiego** z działalności **Komisji Bezpieczeństwa i Porządku** w 2010 roku.

Komisja została powołana w celu realizacji zadań w zakresie zwierzchnictwa nad powiatowymi służbami, inspekcjami i strażakami oraz zadań określonych w ustawach w zakresie porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli.

W skład Komisji wchodzi Przewodniczący Józef Kardy – Starosta Kolbuszowski, członkowie – osoby delegowane przez Radę Powiatu: Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Stefan Orzech i Radny Rady Powiatu Jan Wiśniewski; osoby oddelegowane przez Komendanta Powiatowego Policji w Kolbuszowej: Naczelnik Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Zbigniew Bazan oraz Zastępca Naczelnika

Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego Ewa Szczyńska; osoby powołane przez Starostę Kolbuszowskiego: Jerzy Wilk – Wójt Gminy Majdan Królewski, Maria Wesółowska – Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy, Katarzyna Chudzik – Kierownik Powiatowego Centrum Pomocy

Rodzinie. W skład komisji wchodzi również Prokurator delegowany przez Prokuratora Rejonowego w Kolbuszowej: Jerzy Tokarz.

Działalność Komisji Bezpieczeństwa była oparta na rocznym planie działania Komisji. Podczas spotkania została poru-



Radni Powiatu podczas głosowania nad podjęciem uchwały w sprawie wyboru członków Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej. Fot. A. Jarosz

szona sprawa stanu bezpieczeństwa sanitarno-epidemiologicznego powiatu. Zwrócono uwagę na problem zbierania i usuwania potraconych oraz padłych zwierząt domowych i leśnych na drogach. Dodatkowo podczas spotkania poruszano problem organizacji form zbiorowego wypoczynku dzieci i młodzieży.

### Wybór członków Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej.

Kolejnym punktem było podjęcie uchwały w sprawie wyboru członków Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Kolbuszowej.

Przy publicznym zakładzie opieki zdrowotnej działa rada społeczna, która jest organem inicjującym i opiniującym podmiotu, który utworzył zakład, oraz organem doradczym kierownika publicznego zakładu opieki zdrowotnej. W skład rady społecznej wchodzi: Starosta Józef Kardy – jako przewodniczący rady, przedstawiciel wojewody Janusz Starzec, oraz członkowie, reprezentujący poszczególne gminy powiatu: Stefan Wrzask, Stanisław Bryk, Marian Indyk, Wojciech Cebula, Jan Wiśnik, Henryk Wojdyło, Józef Fryc. W posiedzeniach plenarnych rady społecznej uczestniczy kierownik publicznego zakładu opieki zdrowotnej oraz przedstawiciel organizacji zwiazkowej.

W posiedzeniach rady społecznej, w której skład nie wchodzi przedstawiciel Naczelnej Rady Lekarskiej lub Naczelnej Rady Pielęgniarek i Położnych, mają prawo uczestniczyć, z głosem doradczym, przedstawiciele samorządów zawodów medycznych. Do zadań rady społecznej należy: przedstawianie podmiotowi, który utworzył publiczny zakład opieki zdrowotnej, wniosków i opinii w sprawach:

- a) zmiany lub rozwiązania umowy o udzielenie publicznego zamówienia na świadczenia zdrowotne,
- b) zbycia rodka trwałego oraz zakupu lub przyjęcia darowizny nowej aparatury i sprzętu medycznego,
- c) związanych z przekształceniem lub likwidacją zakładu, jego przebudową, rozszerzeniem lub ograniczeniem działalności,
- d) przyznawania kierownikowi zakładu nagród,
- e) rozwiązania stosunku pracy lub umowy cywilnoprawnej o zarządzanie publicznym zakładem opieki zdrowotnej z kierownikiem zakładu; przedstawianie kierownikowi publicznego zakładu opieki zdrowotnej wniosków i opinii w sprawach:
  - a) planu finansowego i inwestycyjnego,
  - b) rocznego sprawozdania z realizacji planu inwestycyjnego i finansowego,
  - c) kredytów bankowych lub dotacji,
  - d) podziału zysku; uchwalanie regulaminu swojej działalności oraz przedkładanie regulaminu do zatwierdzenia podmiotowi, który utworzył zakład; zatwierdzanie regu-

laminu porządkowego publicznego zakładu opieki zdrowotnej; dokonywanie okresowych analiz skarg i wniosków wnoszonych przez osoby korzystające ze świadczeń zakładu, z wyłączeniem spraw podlegających nadzorowi medycznemu; przedstawianie wniosków organowi finansującemu określony zakres działalności, w którego imieniu rada społeczna wykonuje swoje zadania; opiniowanie wniosku kierownika szpitala; wykonywanie innych zadań określonych w ustawie i statucie publicznego zakładu opieki zdrowotnej.

### Radni podjęli uchwały

Ponadto Rada Powiatu podjęła następujące uchwały: 1. W sprawie zawarcia Porozumienia między Wojewodą Podkarpackim a Powiatem Kolbuszowskim, dotyczącego przyjęcia przez Powiat niektórych zadań związanych z przeprowadzeniem kwalifikacji wojskowej w 2011 roku z zakresu administracji rządowej. 2. W sprawie zlecenia realizacji zadań, wynikających z ustawy o pomocy społecznej, a przypisanych o rodkiem adopcyjnym – opiecei, a także zawarcia porozumienia dotyczącego powierzenia Miastu Rzeszów zadań z zakresu pomocy społecznej wiadczonej na rzecz Powiatu Kolbuszowskiego. 3. W sprawie zmian w budowie powiatu kolbuszowskiego na 2011r.

## WIECZÓR KOŁĘD

Dnia 2 lutego 2011 r., w Kościele Parafialnym p.w. Świętego Brata Alberta w Kolbuszowej, odbył się tradycyjnie, jak co roku, „Koncert kolęd”.

Kolejny raz Państwowa Szkoła Muzyczna I Stopnia w Kolbuszowej, przy współpracy ze Starostwem Powiatowym w Kolbuszowej i Parafią p.w. w Brata Alberta, zorganizowała piątkowy wieczór kolęd.

Wieczór kolęd rozpoczął Msza święta, koncelebrowana przez Ks. Proboszcza Jana Pęka. W programie usłyszeliśmy najpiękniejsze kolędy polskie w wykonaniu orkiestr z Wysokiej Głogowskiej, Leżajskiej i Kolbuszowej.

Honorowy patronat nad koncertem objął Starosta Kolbuszowski Józef Kardy.



Podczas koncertu kolęd można było usłyszeć najpiękniejsze kolędy polskie w wykonaniu orkiestr z Wysokiej Głogowskiej, Leżajskiej i Kolbuszowej. Fot. A. Jarosz

## WRĘCZONO MEDALE ZA ZASŁUGI DLA OBRONNOŚCI KRAJU WOJSKO DOCENIŁO RODZICÓW

W dniu 01.02.2011r., w Majdanie Królewskim, odbyła się uroczystość wręczenia medali dla rodziców, których wiele dzieci pełniło lub pełni służbę wojskową, „Za Zasługi dla Obronności Kraju” oraz aktów mianowania na kolejny stopień wojskowy osobom z Powiatów: ropczycko-sędziszowskiego i kolbuszowskiego.

Gratulacje odznaczonym złożyli:

Zastępca Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego **ppłk dyplomowany Zbigniew Winiarski**, Wojskowy Komendant Uzupełnień w Mielcu **ppłk Mirosław Ciesielski**, Starosta Kolbuszowski **Józef Kardy**, Wójtowie Gminy z terenu powiatu kolbuszowskiego oraz Zastępca Wojskowego Komendanta Uzupełnień **mjr Jacek Maik**.

Gratulujemy Rodzicom wspianych dzieci i składamy im serdeczne podziękowania za trud włożony w ich wychowanie, a także jednocześnie nie wielu sukcesów i powodzenia w dalszym życiu osobistym.

Medale „Za zasługi dla Obronności Kraju” nadawane są przez Ministra Obrony Narodowej rodzicom, którzy wychowali trzech lub więcej wzorowych żołnierzy.

Starosta Kolbuszowski Józef Kardy wyraził słowa uznania i podziękowania dla odznaczonych: „(...)W tak szczególnym dla Was dniu pragnę wyrazić wdzięczność za trud włożony w patriotyczne wychowanie swoich synów. Dziękuję także za zaufanie, którym obdarzyli Was siły zbrojne RP, którym bez wahania oddali Wasze syny wzorem naszych ojców. Dzisiejsza uroczystość jest tylko skromnym wyrazem wdzięczności do Ojczyzny za Wasz obywatelski postaw.”

Podczas uroczystości odznaczenia otrzymali:

### Z terenu Gminy KOLBUSZOWA

#### Srebrny Medal

1. Maria i Ryszard Jakubiec
2. Zofia Je
3. Zofia i Czesław Kramarz
4. Jan Niezgoda
5. Wanda Orzech
6. Maria i Adam Pruchnik

### Z terenu Gminy Majdan Królewski

#### Złoty medal

1. Zofia i Michał Wójcik

#### Srebrny medal

1. Maria i Tadeusz Kosiorowscy
2. Krystyna i Stanisław Serafin
3. Genowefa i Władysław Zioba



Odnaczeni rodzice srebrnym medalem z terenu Gminy Kolbuszowa w towarzystwie Zastępcy Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego **ppłk dyplomowanego Zbigniewa Winiarskiego**, Wojskowego Komendanta Uzupełnień w Mielcu **ppłk Mirosława Ciesielskiego** i Starosty Kolbuszowskiego **Józefa Kardysia**. Fot. A. Jarosz

### Z terenu Gminy Raniszów

#### Srebrny medal

1. Zofia i Józef Rembisz

### Z terenu Gminy Niwiska

#### Srebrny medal

1. Urszula i Jan Kiwak
2. Grażyna i Stanisław Mazur

### Z terenu Gminy Dzikowiec

#### Złoty medal

1. Zofia i Jan Witkowsky

#### Srebrny medal

1. Zofia i Józef Twardowscy
2. Cecylia i Mieczysław Dec

### Z terenu Gminy Cmolas

#### Złoty medal

1. Maria Jędrzejowska

#### Srebrny medal

1. Danuta i Józef Majewscy
2. Anna i Józef Sitarz

Medal „Za zasługi dla obronności kraju” – to polskie odznaczenie wojskowe,

nadawane przez Ministra Obrony Narodowej. Został ustanowiony przez Sejm ustawą z dnia 21 kwietnia 1966 roku. Według ustawy, stanowi uznanie dla osób, które swoją pracą lub działalnością przyczyniły się do rozwoju i umocnienia obronności kraju. Medal może być również nadawany jednostce wojskowej, organizacji społecznej, przedsiębiorstwu, zakładowi lub instytucji. Medal ten może być również nadawany w celu okazania wysokiego uznania rodzicom, którzy wychowali wiele dzieci na wzorowych i ofiarnych żołnierzy (złoty medal - rodzicom, których co najmniej pięć ich dzieci pełniło nienagannie czynności służbowe wojskowe albo co najmniej troje dzieci pełniło zawodowe służby wojskowe; srebrny medal - rodzicom, których troje lub czworo dzieci pełniło nienagannie czynności służbowe wojskowe). Wraz z odznaką wyróżnienia wręczana jest legitymacja. Medal dzieli się na trzy stopnie: Złoty Medal, Srebrny Medal, Brązowy Medal.



**INFORMACJE  
POWIATOWE**

POWIAT KOLBUSZOWSKI

Osoba do kontaktu: **Anna Jarosz**  
Wydział Promocji i Kultury Powiatu  
Kolbuszowskiego tel. (17) 74 45 730  
e-mail: [informacje@kolbuszowski.pl](mailto:informacje@kolbuszowski.pl)

## Kulinaria

## BROKUŁY W NASZYM JADŁOSPISIE

Brokuły – to warzywo od dawien dawna znane, ale na długi czas „zapomniane”. Na szczęście znów na nowo zaczęły wracać do łask jako jeden ze specjałów naszej kuchni. Brokuły znane i rozpowszechnione były w Polsce już w XVII w.

We Włoszech uprawiano je i spożywano od czasów starożytnych. Kalafior, które są krewniakami brokułów, wyparły je na długi czas z naszych jadłospisów, a wielka szkoda, bo okazuje się, że to właśnie brokuły są bogatym źródłem witamin i soli mineralnych; zawierają witaminy A, C, B, B2, PP, stosunkowo dużo wapnia, selenu, fosforu, sporo magnezu, potasu, siarki, a nawet białka mającej od kalafiorów. Do tego jeszcze przeciwutleniacze, chrom (polecane cukrzykom i nadciężniom), obniżają poziom cholesterolu. Ponadto są niskokaloryczne, zasadotwórcze, co jest cenną zaletą dla stosujących diety odchudzające, a także dla walczących z nadkwasotą.

Brokuł, często zwany zielonym kalafiorom albo kapustą szparagową, bowiem w smaku nieco przypomina szparagi. Jego kwiatostan jest zielony, czasami zielonogławy albo zielonofioletowy (zależy od odmiany). Ma drobniejsze i mniej zwarte różyczki niż kalafior, o subtelnym, łagodnym smaku. Wprawdzie kwiatostan brokułów jest drobniejszy, ale za to po wycięciu różyczek wierzchołkowej z kłosa wyrastają przy niej boczne zakoszone nowymi różyczkami. Dlatego, w przeciwieństwie do kalafiorów, sprzątaj brokuły dopiero na przeprowadzi kilkakrotnie, począwszy od lipca, a skończywszy nawet w grudniu. To warzywo wietnie znosi temperaturę nawet kilku stopni poniżej zera. Niewielkim walorem brokułów są ich wymagania klimatyczne i glebowe. Są one mniej wrażliwe na niedobór wilgoci, w przeciwieństwie do kalafiorów. Mają również mniejsze wymagania nawozowe i glebowe. Wykazują większą odporność na choroby i ataki różnorodnych szkodników roślinnych. Są mniej kłopotliwe w uprawie. Brokuły przemroźone mają łagodniejszy smak, dlatego doskonale nadają się do zamrażania, bowiem prawie w pełni zachowują wartość odżywczą, zachowując smak i wygląd brokułów, szczególnie przy tym delikatniejsze w smaku.

Kupując brokuły należy wybierać wiecznie, zdrowe, jędrne, bez uszkodzeń, o niezdręgniętych łodygach, zielonych i zwartych różyczkach, zamkniętymi pędzłami.

Ponieważ różyczki brokułów gotują się znacznie szybciej niż twarde, ale niezwykle smaczne łodygi, zatem, aby warzywo ugotowało się równomiernie, należy ułożyć

je ciasno w naczyniu, różyczkami do góry. Powinny one lekko wystawać ponad poziom wody.

Coraz częściej spotyka się smaczniejszy tego warzywa, okazuje się bowiem, że jest nie tylko smaczny ale i zdrowy. Można je podawać gotowane, zapiekane, na gorąco i na zimno. Potrawy z brokułami i brokułowe możemy przygotować na wiele sposobów.

## Zupa krem z brokułów

½ kg brokułów, 40 dag warzyw (2 marchewki, 1 pietruszka, 1 seler, 1 por, 2 ziemniaki), 1 łyżka masła, 1 szkl. mleka, 1 szkl. słodkiej mietanki, 1 łyżeczka soli, cukier do smaku, 4 łyżki drobno posiekanego koperku.

Warzywa oczyścić, opłukać i pokroić w grubą kostkę, włożyć do osolonej wody z dodatkiem masła. Gotować pod przykryciem 15–20 min. Brokuły umyć, podzielić na różyczki i dodać do gotujących się warzyw. Gdy wszystkie warzywa będą miękkie, nieco przestudzić, dodać mleko i zmiksować albo przetrzeć przez sito.

Wymieszać mietankę z łyżką. Zupę podgrzać. Do gorącej wlać uprzednio zamrożoną mietankę, wymieszać z łyżką, i chwilę podgrzewać mieszając. Sprawdzić smak i, w razie potrzeby, doprawić solą, cukrem. Tuż przed podaniem posypać posiekanym koperkiem.

Podawać bezpośrednio po przyrządzeniu. Zupa krem podaje się w filiżankach z dodatkiem groszku ptysiowego, grzanek z bułki lub słonymi paluszkami, krakersami.

## Sos z brokułów

50 dag brokułów, 10 dag wędzonej pierś z kurczaka lub indyka, niepełna szklanka mietanki, 1 łyżeczka szczypiorku, sos sojowy, do smaku gałka muszkatołowa, sól, pieprz.

Brokuły umyć, podzielić na różyczki, gotować 5 min. w niewielkiej ilości osolonej wody, po czym zmiksować, zalać mietanką i dodać drobnutko pokrojone mięso. Całość podgrzać, przyprawić gałką muszkatołową, sosem sojowym, solą i pieprzem, wymieszać z drobno posiekanym szczypiorkiem.

Podawać z ryżem, makaronem lub krokietami z ziemniaków.



Janina Olszowy

## Spaghetti z brokułami

1 opakowanie makaronu, ½ kg brokułów, ¾ szkl. mietanki, 1 nieduża czerwona cebula, pieprz (najlepiej biały), 2 ząbki czosnku, olej z pestek winogronowych lub słonecznikowy.

Ugotować spaghetti. Do wrzącej osolonej wody wrzucić podzielone na różyczki brokuły. Na oleju zeszklić drobnutko pokrojone cebulę, dodać pieprz i wycisnąć przez praskę czosnek (ewentualnie zetrzeć na tarce z drobnymi oczkami), wymieszać i chwilę podsmażyć ciemniejącą. Następnie dodać mietankę wymieszaną z odrobiną soli. Podgrzać, nie dopuszczając do wrzenia.

Podawać z makaronem, na wierzchu którego ułożyć różyczki brokułów.

## Brokuły w sosie

75 dag brokułów, 1 szkl. mleka, ½ szkl. mietanki, 1 łyżka masła, 1 łyżka maki, 15 dag utartego ośmiu sera, pieprz, sól, cukier do smaku, 2 łyżki posiekanej natki pietruszki lub koperku.

Brokuły umyć, osłodzić w osolonej wodzie z dodatkiem cukru i ugotować w odkrytym naczyniu. Masło stopić, dodać przesiane maki, wymieszać, aby nie było grudek, i mieszać, dodawać stopniowo mleko. W dalszym ciągu mieszać, podgrzewać i utrzymywać przez chwilę w stanie wrzenia. Zestawić z ognia i dodać 2/3 utartego sera, wymieszać.

Zaprawić sos mietanką (można dodać ewentualnie 1–2 łyżki), przyprawić do smaku solą, pieprzem. Ugotowane brokuły wyłożyć na półmisek, posypać przygotowanym sosem, posypać posiekaną zieloną i pozostawioną resztą sera. Półmisek ozdobić pomidorami.

Podawać na gorąco – jako przystawek lub jako dodatek do mięsa. Przygotowane w ten sposób brokuły można traktować także jako samodzielny potraw na kolację, podając je z dodatkiem grzanek.

## Brokuły z sosem winegret

80 dag brokułów, sól, cukier.

Sos winegret – 4 łyki oliwy lub oleju z pestek winogron, 3 łyki octu, 1 łyk eczka musztardy, 1 łyk posiekanego szczypiorku, 1 łyk posiekanej zielonej pietruszki, 1 łyk posiekanych listków bazylii, sól, pieprz, cukier do smaku.

Z brokułów usun listki, łodygi obra, nacięz wzdłuż prawie do wysokości rączek, umy, włóży do osolonego wrztku z dodatkiem cukru i gotowa 8–10 min, po czym osz. Oliw wymiesza z musztardą, przyprawi octem, sol, pieprzem i cukrem, doda posiekaną zielenin. Brokuły ułoy w dużej salaterce, pola sosem i odstaw przed podaniem co najmniej na pół godziny. Podawa do miśna gorco lub w formie sałatki do w dlin.

### Brokuły po galicyjsku

70 dag brokułów, 30 dag pieczarek, 40 dag pomidorów, 25 dag cebuli, ½ szkl. oliwy lub oleju słonecznikowego, 3 z bki czosnku, 1 listek laurowy, 1 listek szalwii lub szczypta suszonej szalwii, sól, pieprz, cukier do smaku, posiekany pczek zielonej pietruszki.

Cebul obra, opłuka, drobniutko pokroi i lekko podrumieni na tłuszczu. Pieczarki umy, oczyci i poszatkowa, doda do podrumienionej cebuli, poddusi, osoli. Pomidory umy, sparzy wrztkiem, przela zimn wod, obra ze skórki, pokroi, doda do pieczarek i dusi przez 15–20 min. Przyprawi do smaku drobniutko posiekany lub roztartym czosnkiem, sol, pieprzem i cukrem. Ugotowa brokuły w osolonej wodzie z dodatkiem cukru, listka laurowego i odrobiny szalwii. Odcedzone brokuły wyłoy na półmisek, przykry uduszonymi pieczarkami i posypa zielenin.

Podawa z dodatkiem jajek gotowanych lub sadzonych albo jako dodatek do potraw mcznych makaronów, klusek, kneдли.

### Sałátka z brokułów

70 dag brokułów, 2 ogórki kiszane (ok. 15 dag), 3 pomidory obrane ze skórki (ok. 15 dag), 3 jajka ugotowane na twardo, 1 łyka posiekanego szczypiorku, sól, cukier (ew. sok z cytryny).

Ugotowa brokuły, podzieli na rączki, ostudzi. Ogórki obra i pokroi w półplasterki, pomidory pokroi w kostk. Jajka obra i pokroi w kostk, doda szczypiorek, zala majonezem (4 łyki) z dodatkiem 2 łyek mietany. Wszystkie składniki wymiesza, doprawi do smaku sol, cukrem i pieprzem.

### Surówka z brokułów

½ kg brokułów, 10 dag czerwonej papryki surowej lub marynowanej, ½ szkl. majone-

zu lub mietany, wymieszaney z 1 łyk musztardy, sól, cukier do smaku, 1 łyk soku z cytryny.

Brokuły umy i namoczy na 15 min w słonej wodzie, osz i zetrze na tarce o duych oczkach, skropi sokiem z cytryny. Papryk umy, oczyci z gniazda nasiennego i pokroi w cieniutkie paseczki (marynowan papryk osz z zalewy i pokroi j.w.). Wymiesza z brokułami, pola majonezem lub sosem mietanowo – musztardowym, doprawi do smaku sol i cukrem. Podawa do miśa z drobiu, cielciny lub z królika.

### Brokuły w cieście

1 kg brokułów, 25 dag mki pszennej, 2 jajka, 1 szkl. kwa nego mleka (kefir, ma-lanka), sól, pieprz do smaku, 1 szkl. oleju do sma enia.

Przygotowa ciasto jak na naleniki. Brokuły ugotowa w osolonej wodzie z dodatkiem cukru. Ugotowane brokuły osz z wody, posypa lekko pieprzem, wrzuci do ciasta i wyjmowa łyk (razem z ciastem), aby w formie placuszków sma y na rozgrzanym tłuszczu, z obu stron rumieni c.

Podawa do czerwonego barszczu lub innej czystej zupy.

### Brokuły zapiekane

1 kg brokułów, 25 dag szynki lub chudego w dzonego boczku, 25 dag pieczarek, 3 łyki startego ótego sera, 1 łyka masła (margaryny) sól, cukier.

Sos: 1 szkl. bulionu, 3–4 łyki koncentratu pomidorowego, 1 łyka masła, 1 łyka mki pszennej, 1 łyk eczka soku z cytryny, cukier, pieprz, sól do smaku.

Brokuły włoy do osolonego wrztku z dodatkiem cukru, zagotowa, odcedzi i podzieli na rączki, łodygi pokroi w kostk. Pieczarki pokroi w plasterki po uprzednim oczyszczeniu i obraniu skórki, usma y na ma le lub margarynie. Szynk lub boczek pokroi w cienkie paski. Z masła i mki zrobi bia zasma k, rozprowadzi j bulionem i, cały czas mieszaj c, gotowa na małym ogniu a sos zg stnieje. Przyprawi sol, pieprzem, cukrem, koncentratem pomidorowym i sokiem z cytryny. Dokładnie wymiesza. Wyłoy brokuły do aroodpornego naczynia wysmarowanego masłem, posypa szynk i pieczarkami, zala przygotowanym sosem, posypa serem i obłoy wiórkami masła, wstawi do nagrzanego piekarnika temp. 180°C i zapieka ok. 20 min. Podawa z ziemniakami lub pieczywem.

stego), 4 jajka, pół szkl. mietany, 2 szkl. rosolu lub bulionu z kostki, 1 łyka masła, szczypta galki muszkatolowej – ok. ¼ łyeczki, sól, pieprz, ewentualnie cukier do wyrównania smaku.

Ugotowa brokuły w osolonym, z dodatkiem cukru, wrztku (10 min.). Osobno ugotowa obrane i pokrojone w plastry seler (20 min.). Osz brokuły i seler, lekko schłodzi i zmiksowa seler z połow mietany, przyprawi sol, pieprzem, galk muszkatolow oraz 2 ótkami. Osobno zmiksowa ugotowane brokuły z reszt mietany i 2 ótkami, doprawi sol, pieprzem i pozostał galk muszkatolow. Ubi na sztywno pian z biaek, połow piany delikatnie wymiesza z mas selerow, a połow z mas brokułow. W wysmarowanej masłem (ewentualnie obsypanej bułk lub tartymi orzechami włoskimi) formie ułoy warstwami mas z brokułow i selerow, przykry foli aluminiow, wstawi do wi kszej formy z gor c wod i piec ok. 1 godz. w temp. 180°C. Po wyjciu z piekarnika, gdy pasztet wystygnie, wstawi na kilka godzin do lodówki. Podawa na zimno z ostrymi sosami majonezowymi.

### Drobiowe wątróbki z brokułami

½ kg brokułów, ½ kg w tróbek z drobiu, 2 łyki mki (najlepiej kukurydzianej), 1 łyka smalcu lub oliwy, 1 kawaleczek (2 cm) wie ego imbiru, pczek dymki, 10 dag pieczarek, 1 kostka pieczeniowa lub 1 łyk eczka vegety, sól, pieprz do smaku, 1 łyka masła.

Umyte i osuszone w tróbkki obtoczy w mce i sma y na silnie rozgrzanym tłuszczu, zdj z ognia i posypa startym lub drobno posiekany imbir, sol, pieprzem i posiekan dymk. Brokuły włoy do osolonego wrztku z dodatkiem cukru, gotowa 5 min., osz na sicie, podzieli na rączki, a łodygi pokroi w kostk. W rondlu stopi masło, wrzuci pieczarki obrane i pokrojone w paski, chwil sma y (2–3 min.), po czym doda brokuły i mieszaj c sma y znów 3 min. Nastpnie dołoy w tróbkki i dusi razem ok. 15 min. Pozostał z panierki m k wymiesza z 2-3 łykami wody, w której rozpuszczono kostk pieczeniow lub vegety, wszystko wymiesza i jeszcze chwil podgrzewa, a sos zg stnieje.

Podawa z ry em, kluskami i skimi lub pieczywem.

### Zupa brokułowa z ziemniakami po staropolsku

½ kg brokułów, 2 marchewki, 1 pietruszka, pół selera, 1 mały por, 1 cebula, 4 ziemniaki (redniej wielko ci), 1 łyka



masła, 2/3 szkl. mietany, 2 łyki posiekanej natki pietruszki, pieprz, sól, cukier do smaku.

Warzywa oczyści, opłuka (marchew, seler i pietruszkę zetrze na tarce o dużych oczkach), wrzuci do rondelka, doda masło i mieszaj c lekko poddusi. Następnie zala wrząca wodą, doda pokrojone w słupki ziemniaki, brokuły podzielone na różyczki, ząbki pokrojone w krążki, oraz drobnutko posiekanej cebuli i pokrojonego w półkręgi pora. Wszystko razem gotowa do miękkości (różyczki brokuła mogą dorzucić do gotowania po 10 min., jeżeli nie chcemy, aby były rozgotowane), następnie doprawi solą, cukrem i pieprzem, zabieli mietanem i posypa natką pietruszki.

#### Zupa krem z brokułów z żółtym serem lub serkiem topionym

2 l wywaru z włoszczyzny, 1/2 kg brokułów mroźnych, 1 seler, 2 łyżki octu, 1/2 szkl. mietany 18%, 1 łyżka przyprawy do zup lub kostka rosółowa, 2 łyki startego sera ół-

tego lub 2 małe serki topione kremowe.

Umyte brokuły oraz drobno pokrojony seler, uprzednio umyty i obrany, włóż do wrzącego wywaru i gotowa 20 min. Warzywa z wywaru wyjmij i przetrze przez perlonowe sitko lub zmiksowa, połóż z wywarem. Zagotowa zupę, zdjęj z ognia, podprawi ółtkami rozbietanymi ze mietanem z dodatkiem soli oraz serem. Starannie wymiesza.

Podawać z małymi grzankami z bułki lub groszkiem ptysiowym.

#### Brokuły marynowane

1 kg brokułów, 3/4 szkl. octu 6%, 3 dag soli, 1 łyżka cukru.

Brokuły oczyści, zala wrząca wodą. We wrzątku trzyma 5 min., następnie odcedzi i przela zimną wodą, pokroi na mniejsze części wraz z łyżkami i ułoży w słoikach. Przygotowa zalew z octu, soli i 3/4 l wody z dodatkiem cukru. Wrzuci zalew zala brokuły. Słoiki zamknij i pasteryzowa 20 min. w temperaturze nie wyższej niż 90°C i nie niższej niż 75°C.

#### Makaron z brokułami i pieczarkami (4 porcje)

20 dag szalotki, 30 dag brokułów, 25 dag filetów z indyka lub kurczaka, sól, pieprz, 1 łyżka przecieru pomidorowego lub 10 dag suszonych pomidorów, 1 papryczka chili lub szczypta chili w proszku, 25 dag makaronu, 2 łyki oleju, 1 kieliszek wina czerwonego, 1/4 szkl. bulionu, wymieszanego sosem pieczeniowym z kostki.

Cebulę szalotki pokroi na części, mięso w paseczki, brokuły w różyczki, chili (bez pestek) posieka drobnutko, pieczarki obraj i pokroi w cienkie talarki. Ugotowa makaron. Rozgrza olej, obsmaży mięso, doda szalotki, pieczarki, chili. Podla winem i bulionem, zagotowa. Doda brokuły i gotowa 5 min., następnie zagotowa sosem pieczeniowym. Przyprawi solą, pieprzem, wymiesza z przecierem lub pomidorami i połóż z makaronem.

## Podróże

Europejskimi szlakami

# ALBANIA NIEDOCENIONY ZAKĄTEK EUROPY

Albania to kolejny kraj na trasie naszej wyprawy, jeden z najciekawszych, a zarazem najbiedniejszych i najmniej znanych w Europie. Leży na Bałkanach pomiędzy Czarnogórą, Kosowem, Serbią, Grecją i Adriatykiem. W zdecydowanej większości jest to państwo górzyste, o malowniczych krajobrazach, z mnóstwem jezior, gajów oliwnych, antycznych miast, niezliczonej ilości bunkrów i starych mercedesów na drogach.

Mieszkańcy mówią o swoim kraju Shqipëria, co według nich oznacza Kraina Orłów. Wbrew powszechnym opiniom należą oni do niezwykle miłych i przyjaznych ludzi, którzy są niezwykle otwarci na turystów z innych krajów. Przy wjeździe do Albanii obywateli Polski nie obowiązują wizy oraz opłaty graniczne. Jesteśmy, obok Słowacji, jedynym krajem na świecie, wobec którego zniesiono opłat wizowych. Bezpośrednio po przekroczeniu granicy chcieliśmy wymienić walutę w miejscowości Ljubanista. W przygranicznym kantorze nie było informacji odnośnie aktualnych kursów euro w stosunku do albańskiego leka. Pracownik punktu wymiany walut zapisał nam cenę na zabrudzonej szybie od drzwi wejściowych. Cała sytuacja wyglądała bardzo komicznie, najlepiej pasowało tu znane powiedzenie „patykami na wodzie pisane”. Jak zdaliśmy sobie sprawę, nie przekonała nas proponowana przez rzekomego „oszustę” transakcja była korzystniejsza niż w pozostałych, spełniających standardy europejskie kanto-

rach.

Przemierzając Albanię, czułem, że sto miałem w ręku, a znajduję się gdzieś poza naszym kontynentem, w jakimś odległym, egzotycznym kraju. Wszędzie na wprost roz-

walone domy, pustostany, przy drogach ludzie sprzedający ryby, a obok pełno mieci i wałsajczych się wygłodniałych psów. Od czasu do czasu dostrzec można



Piotr Bujak



W górskich, niedostępnych rejonach kraju najpowszechniejsze są tradycyjne środki transportu

przejechanego przez samochód ółwia czy martwe zwierze w rowie. Gdzie dalej, przy brzegu za miecanej plaży, stoi okazała restauracja, która nawet w pełni lata wieci pustkami. Taki widok mo na spotka w wielu miejscach Albanii, nawet na przedmie ciach stolicy – Tirany. W alba skich miastach mo na poczu wła ciwy raczej dla Bliskiego Wschodu chaos i zgjełk. Ruch uliczny wygl da tak jakby nie obowi zywały tam adne przepisy, a z bazarowych gło ników płyn typowo muzułma skie tony.

Osobliwo ci tego kraju s mercedesy, które zdecydowanie dominuj na tutejszych drogach. W wi kszo ci s to stare modele, którymi je d młodzi, pracuj cy za granic Alba czycy. Na prowincjach głównym rodkiem lokomocji jest osiołek lub ko . Zwierz ta te posiadaj drewnian uprz , do której przytwierdza si ci ki ładunek. Do dzi s one niezast pione w słabo dost pnych rejonach górskich, gdzie cz stym widokiem s samotne domy porzrucane w bardzo trudno dost pnych miejscach. Drogi o kamienistej nawierzchni prowadzone s dosy miało w wysokogórskim terenie, rowery daj nam mo liwo dotarcia do tych wytkowych miejsc.

Przez lata Albania była zamkni ta na przybyszów z zewn trz, a dzisiaj omijana jest w obawie przed nieznanym. Ten niewielki kraj kojarzy si przede wszystkim z rz dami fanatycznego, komunistycznego dyktatora Envera Hody, który niepodzielnie władał krajem od 1944 roku, a do mierci w 1985 roku. Od 1967 roku Hoda wprowadził całkowity zakaz wy-



Bunkry stanowią nieodzowną część krajobrazu Albanii

znawania wszelkich religii, ogłaszaj c Albani pierwszym na wiecie krajem ateistycznym. Obywatelom pa stwa nie wolno było podró owa za granic ani posiada prywatnych samochodów. Z czasem dyktator odizolował Albani od reszty wiata, zrywaj c stosunki polityczne i gospodarcze z Jugosławi , ZSRR i na koniec z Chinami. W obawie przed inwazją tych krajów wybudował około 800 tysięcy bunkrów – po jednym dla ka dej rodziny. Te niszczej ce, przypominaj ce ogromne grzyby betonowe budowle, obecnie s stałym elementem krajobrazu, niemal symbolem Albanii. Efektem rz dów Hody była kompletna ruina gospodarcza, kulturalna i społeczna pa stwa.

Dzi kraj powoli odradza si , wkraczaj tu nowoczesne inwestycje drogowe, w niektórych miastach dostrzec mo na nowo powstałe biurowce. Albania weszła ju na drog przemian gospodarczych i nieuniknionej komercjalizacji. Warto odwiedzi j jak najpr dzej, gdy za kilka lat b dzie to prawdopodobnie zupełnie inny kraj. W miejsce niezast pionych osiołków i drewnianej motyki pojawi si prawdziwe maszyny rolnicze. Ulice w miastach zyskaj now nawierzchni , a budynki kolorowe fasady. Kraj zostanie ostatecznie „ucywilizowany”, trac c swoj niepowtarzaln egzotyki i stanie si tylko jednym z wielu podobnych do siebie pa stw europejskich.

PIOTR BUJAK

## Zdrowie

# WRZÓD TRAWIENNY ŻOŁĄDKA LUB DWUNASTNICY

Powstaje w wyniku zniesienia luzówkowej bariery ochronnej w ołdku lub dwunastnicy i mo e by poł czony z nadmiernym lub niewła ciwym wydzielaniem kwasu lub pepsyny. Ochronne systemy komórkowe, takie jak produkcja ołdkowej prostaglandyny E2 i wydzielanie dwuw glanów, s upo ledzone w przypadku wrzodu dwunastnicy. Czynniki te w rodowisku kwa nym stwarzaj optymalne warunki do proteolitycznego działania pepsyny, powoduj cego owrzodzenie luzówki - nie ma kwasu, nie ma wrzodu. Wrzód ołdka rzadko wi e si z nadprodukcją kwasu, niekiedy wyst puje całkowity jego brak. W czynnej chorobie wrzodowej w ok. 80% stwierdzamy obecno bakterii *Helicobacter pylori*, które znajduj si w błonie luzowej okolicy od wiernika.

### Możliwe przyczyny i warunki powstania wrzodu

- Palenie.
- Bakteria *Helicobacter pylori*.
- Niesteroidowe leki przeciwzapalne.
- Grupa krwi 0.
- Rezerpina.
- Nadczynno przytarczyc.
- Steroidy.
- Zespół Zollinger-Ellisona.
- Stres.

### Umiejscowienie wrzodu

- Najcz stsze: ołdek i dwunastnica.
- Rzadkie: przetyk, jelito cienkie, uchyłek Meckela zawieraj cy ektopiczn tkank ołdkow lub trzustkow .

### Wrzód żołądka

- Typ I: powstaje na krzywi nie mniejszej przy współistniej cym stanie zapalnym ołdka.
- Typ II: tworzy si wtórnie do wrzodu

dwunastnicy w wyniku zalegania tre ci ołdka.

- Typ III: powstaje w od wierniku i okolicy przedod wiernikowej przy normalnym lub nadmiernym wydzielaniu ołdkowym.

### Wrzód dwunastnicy

Wyst puje zwykle w pierwszej cz ci dwunastnicy. W zespole Zollinger-Ellisona mo e powsta w ka dej cz ci dwunastnicy.

### Objawy

Ból w nadbrzuszu, okrelany cz sto jako „gł boki”, „ss cy” lub „kolkowy”.

### Cechy charakterystyczne:

Okresowo , bóle głodowe i po przyj ciu pokarmu, wymioty.

### Okresowość:

- We wrzodzie dwunastnicy objawy trwaj 10-15 dni i wyst puj w odst pach 3-6 miesi cznych. Najcz cie j dolegliwo ci

pojawiaj si wiosn i jesieni .

- We wrzodzie oł dka objawy mog trwa tygodniami i okresowo pojawienia si jest mniej wyra na.

#### Ból:

- We wrzodzie dwunastnicy ból zale y od głodu i cz sto ust puje po przyj ciu pokarmu. W rezultacie chorzy wygl daj na do brze od ywionych. Ból nocny jest objawem klasycznym i zmusza chorego do wstawania około 2-3 godz. nad ranem.

- We wrzodzie oł dka bóle głodowe nie s tak wyra ne. Przyj cie pokarmu mo e wr cz nasila ból i chorzy cz sto boj si je . Mo e wyst pi wyra na utrata masy ciała.

#### Wymioty:

- Nie wyst puj we wrzodzie dwunastnicy, dopóki nie wytworzy si zw enie od wiernika. Wtedy obfite wymioty przynosz ulg .

- We wrzodzie oł dka wymioty stanowi cech charakterystyczn i cz sto łagodź ból. Z tego powodu niektórzy chorzy sami je wywołuj .

Cz sto wyst puj dodatkowo inne obja wy, jak zgaga, zwi kszone wydzielanie liny, ogólny dyskomfort. Badanie kliniczne mo e wykaza tkliwo uciskow w nadbrzuszu.

#### Rozpoznanie

Ustalone jest badaniem radiologicznym lub endoskopowym. W trakcie endoskopii, przy stwierdzonym wrzodzie oł dka, pobiera si wycinki do badania hist.-pat., aby wykluczy raka oł dka. W przypadku wrzodu dwunastnicy nie ma potrzeby pobierania wycinków.

#### Leczenie

Wi kszo leczona jest zachowawczo lekami zoboj tniaj cymi i antagonistycznymi H-2 blokerów i nowej generacji leków inhibitorów pompy protonowej. Po stwierdzeniu nadka enia luzówki oł dka bakterii *Helicobacter pylori* pacjenta leczymy przez 7 do 10 dni antybiotykami, aby skutecznie eradykowa /wyjałowi / oł dek z obecno ci bakterii. Te pierwsze znosz ból, te drugie powoduj wyleczenie - a przynajmniej taki maj cel. Stosowanie

ich jest leczeniem z wyboru.

Leczenie chirurgiczne jest wskazane przy:

- Utrzymywaniu si objawów pomimo leczenia zachowawczego.

- Wyst powaniu powikła takich jak: krwawienie, przedziurawienie lub zw enie od wiernika.

- We wrzodach stresowych jako wynik operacji lub urazu.

- Powikłaniach pó nych powstałych po leczeniu operacyjnym wrzodu.

#### Nawroty

Leczenie operacyjne powoduje mniejsz liczb nawrotów ni post powanie zachowawcze - nale y jednak podkre li , e w ostatnim dziesi cioleciu operowanie wrzodów z powodu nawrotów to rzadko . W chwili obecnej praktycznie operujemy tylko powikłania choroby wrzodowej /p kniecie wrzodu lub zw enie od wiernika/.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

## Przyroda

### PRZYCINANIE DRZEW OWOCOWYCH

**Luty w tym roku zapewnił nam wiosenną pogodę. Aby umożliwić zdrowy wzrost drzew i obfite plony w naszym ogrodzie powinniśmy regularnie, corocznie, przeprowadzać cięcie drzew i krzewów owocowych. Prawidłowe cięcie polega na eliminowaniu niepożądanych pędów i gałęzi, które zakłócają rozwój rośliny i powodują brak owocowania. Poprzez cięcie możemy nadawać młodym roślinom pożądane kształty i stymulować wyrastanie nowych, lepszych pędów.**

Ci cie drzew owocowych mo emy przeprowadza w dwóch terminach - w okresie spoczynku oraz w okresie wegetacji. Ci cie zimowe mo emy rozpoc od lutego, o ile mamy pewno , e min ł ju okres silnych mrozów i kontynuowa je a do kwietnia. Zaczynamy od ci cia gatunków najmniej wra liwych na uszkodzenia mrozowe. Jako pierwsze mo emy zacz przycina jabłonie i grusze. Nieco pó niej przycinamy liwy, morele, brzoskwinie i nektaryny. Zimowy termin ci cia jest zalecany raczej dla młodych drzew pestkowych, dla starszych wła ciwszy oka e si termin letni, gdy zmniejszy to ryzyko infekcji chorobowych. Z tego powodu wi nie i czere nie, jako najbardziej wra liwe na choroby kory i drewna, tniemy wył cznie w terminie letnim, po zbiorze owoców. Zimowe ci cie drzew powinno by umiarkowane, aby nie spowodowało zbyt silnego wzrostu drzew i nie wywołało zbyt du ego ryzyka infekcji chorobowych. W wyniku tego ci cia, głównie u jabłoni, mog pojawi si liczne "wilki", które usuwa si w terminie letnim.

Ci cie drzew młodych, dobrze od ywionych, silnie rosn cych i wchodz cych

w owocowanie wpływa na zahamowanie ich wzrostu. Dlatego te ci cie młodych drzewek ograniczamy tylko do ich formowania i kształtowania korony. Wycinamy ze rodka korony przede wszystkim gał zki martwe, uszkodzone i rosn ce do rodka korony zamiast na zewn trz, przez co krzy uj si z s siednimi gał zkami.

Drzewka kilkuletnie i starsze, szczególnie jabłonie, grusze i wi nie wymagaj silnego ci cia. Szczególnie, je eli od ich posadzenia nie były ci te. Prze wietlanie starych, zaniedbanych drzew rozpoczynamy zazwyczaj od usuni cia kilku grubszych konarów korony w celu udost pnienia wiatła słonecznego do jej rodka. Niekiedy trzeba usun cały wierzchołek drzewa celem obni enia wysoko ci korony. Drzewa ni sze łatwiej jest chroni przed chorobami i szkodnikami, wygodniej jest wykona wszystkie zabiegi piel gnacyjne, a tak e dokonywa z nich zbioru owoców. Po wyci ciu kilku konarów przyst pujemy do rozrzedzania pozostałych. Wycinamy gał zie blisko siebie le ce i wzajemnie si zacieniaj ce, krzy uj ce si i ocieraj ce oraz rosn ce do rodka korony. Nie martwmy si je li w ten sposób przyci ta korona wyda nam si zbyt rzadka - po uka-

zaniu si nowych li ci i przyrostów w miesi cach letnich stanie si wystarczają co g sta.

Prawidłowe ci cie ma znacz cy wpływ na szybko gojenia si rany i, co za tym idzie, zmniejszenie ryzyka infekcji chorobowej. Powierzchnia po ci ciu powinna by jak najbardziej gładka. Gał zie powinni my wycina tu za obr czk . P - dy natomiast skracamy tu za zdrowym p kiem, tak aby powierzchnia ci cia była nachylona ku jego nasadzie pod k tem 45°.

Ci sze gał zie mo emy wycina sekatorem r cznym. Gał zie grube lepiej ci pił . W tym przypadku gał najpierw podpiłowujemy od dołu, a nast pnie tniemy od góry. W ten sposób zapobiegniemy wyłamywaniu gał zi i zdzieraniu kory.

Ci cie przeprowadzamy w dni bezdeszczowe, suche i słoneczne, gdy temperatura powietrza przekracza 0°C. Bezpośrednio po ci ciu rany smarujemy pastami ochronnymi, takimi jak np. Funaben 03 PA. Rany na jabłoniach i gruszach mo emy równie smarowa biał farb emulsyjn z dodatkiem rodka grzybobójczego Topsin M 70 WP lub Benlate. Do smarowania

wania ran na drzewach pestkowych powinniśmy jeszcze dodać Miedzianu 50 WP. Te zabiegi przyspieszą gojenie się ran, ochroni je przed wysychaniem, zawilgoceniem, a przede wszystkim przed chorobami.

O ile cięcie drzew może odbyć się do terminu wiosennego, nie powinniśmy zwlekać z przycięciem krzewów porzeczek, agrestu, malin i borówki. Sposób cięcia krzewów zależy od tego czy owoce powstają na pędach jednorocznych, na drewnie starszym i krótkopędach, czy te na jednych i na drugich.

Porzeczkę wydaj owoce na pędach ubiegłorocznych i kilkuletnich, dlatego te wycinamy wszystkie pędy stare, mające więcej niż trzy lata, oraz pędy słabe i skierowane w dół. Po zimowym cięciu krzew porzeczkowy powinien składać się w jednej trzeciej z trzech lub czterech

rodzajów pędów ubiegłorocznych.

Metody cięcia agrestu są podobne jak dla porzeczek. Ponieważ pędy wielu odmian agrestu mają tendencję do płożenia się po ziemi, aby do tego nie dopuścić, przycinamy je nad pędem skierowanym ku górze.

U malin owocujących latem po zbiorach wycina się tu przy ziemi wszystkie pędy, które owocowały. Pod koniec zimy wycinamy tu przy ziemi pędy malin powtarzających owocowanie. Wyrosną nowe pędy, które zaowocują latem.

Owoce jeżyn powstają na pędach jednorocznych, dlatego dobrze jest prowadzić je oddzielnie od pędów młodszych. Po zbiorze owocujących pędów, podobnie jak u malin, przycinamy tu nad ziemi.

Borówka wysoka owocuje z kolei na pędach 2 lub 3-letnich. Młode krzewy przez 3 lata wymagają nieznacznej ci-

ęcia, ograniczonego do wycinania słabych i martwych pędów. Później krzewy borówki tniemy w taki sposób, aby pobudzić do wyrastania młode pędy u nasady krzewu, wycinając co roku pewną ilość pędów starszych.

Opracowano na podstawie: C. Brickell, Wielka Encyklopedia Ogrodnictwa, Muza SA, A. B. K., Zimowe cięcia drzew owocowych, Dolnośląski Informator Rolniczy, nr 2/2002; Z. Gruca, Cięcia Drzew Ovocowych, Działkowiec, nr 2/2004, Mój Piękny Ogród, nr 2/99, s. 35; Cięcia letnie czy zimowe, Mój Piękny Ogród, nr 1/99.

SZKÓŁKA DRZEW I KRZEWÓW  
DOROTA I ROBERT  
MARKUSIEWICZOWIE  
UL. ZIELONA 27, KOLBUSZOWA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 24 stycznia 2011 roku zmarła

Ś † P

**PROF. DR HAB. INŻ. IRENA SWACZYNA**

*Kierownik Katedry Konstrukcji i Technologii Wyrobów z Drewna SGGW (1994 - 1999), Katedry Technologii, Organizacji i Zarządzania w Przemśle Drzewnym (2000 - 2002 i 2006 - 2008), Zakładu Konstrukcji i Technologii Wyrobów z Drewna (1994 - 2008).*

*Inicjator i współtwórca specjalności Konserwacja Drewna Zabytkowego.*

*Zasłużony i wybitny nauczyciel akademicki, wychowawca wielu pokoleń technologów drewna i konserwatorów drewna zabytkowego, uczona o rozległym dorobku i niekwestionowanym autorytecie.*

*Odnaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej w 1999 roku oraz licznymi odznaczeniami i nagrodami branżowymi.*

*Pani Profesor była także wypróbowanym przyjacielem i współpracownikiem Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. Jako wybitny znawca meblarstwa, w tym także historycznych mebli kolbuszowskich, oraz konserwator drewna zabytkowego, pozostawała w stałym i bliskim kontakcie z Muzeum, prowadząc od 2005 roku coroczne praktyki studenckie, publikując i recenzując materiały na temat zbiorów i przeprowadzanych tutaj prac renowatorskich, wspierając i patronując naszym przedsięwzięciom naukowym i konserwatorskim. Jej życzliwość, pogoda ducha, gotowość dzielenia się wiedzą czyniły naszą współpracę wyjątkowym doświadczeniem, które nigdy nie zniknie z naszej pamięci. Dziękujemy Pani Profesor.*

DYREKTOR I PRACOWNICY MUZEUM KULTURY LUDOWEJ W KOLBUSZOWEJ



Wyrazy głębokiego współczucia  
z powodu śmierci

**Stanisława Sidora**

Długoletniego Prezesa Orkiestry Dętej  
Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej

**Żonie oraz Rodzinie Zmarłego**

składają

Burmistrz Kolbuszowej

i Przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci



**Stanisława Sidora**

Długoletniego muzyka i prezesa Orkiestry Dętej  
Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej



**Jego najbliższym**

składają

Dyrektor i pracownicy Domu Kultury

Śpieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.

KS. JAN TWARDOWSKI

## ŚP. WŁADYSŁAW KWIECIEŃ – CHŁOPIEC Z LASU

Nie jest łatwo pisać o bliskim człowieku, z którym przeżyło się wiele lat, którego już nie ma wśród żywych, z którym dzieliłam radości, smutki - wszystko, co w tamtym okresie niesło życie. Nauczycielskie życie - obydwójce pracowaliśmy w tej samej wsi, lecz w innych szkołach. Droga mojego Męża do tego zawodu nie była łatwa i prosta.

Postaram się w tym miejscu w skrócie ukazać. Władysław urodził się w Turzy, niedaleko Sokołowa Małopolskiego, ale jego rodzinny dom znajdował się z dala od wsi, tu przy lesie, na odludziu. Piękna to była zagroda: las, pola, duży sad, cisza, spokój, po prostu „ranczo”, jak to Mąż nazywał.

Niestety, spokojne życie rodziny zakłóciła wojna i co najgorsze - wysiedlenie. Trzeba było zostawić wszystko i zamieszkać we wskazanej przez Niemców zagrodzie w Turzy. Tutaj zmarł kilkuletni braciszek Stanisław. Dzieci „wyrwane” zostały ze szkoły w Mazurach i uczyły się w Sokołowie, aby po wojnie znów wrócić do poprzedniej szkoły. Mój „chłopiec”, bo tak go nieraz nazywałam skazany był na tułaczkość po szkołach i na opuszczenie domu. Rodzice zadbali, w miarę swoich skromnych możliwości, aby dzieci się uczyły. Ich jedyny syn (były także córki) został uczniem Państwowego Liceum Rolniczego I stopnia w Weryni - tu nie było jeszcze matury.

Dalsz naukę kontynuował i maturę zdał w 1955 r. w szkole rolniczej w Miłocinie - nauka w tej szkole została przerwana w klasie maturalnej powołaniem do 3-letniej służby wojskowej w marynarce, a następnie: nauka - wojsko - powrót do szkoły - matura. Próbował pracować w różnych instytucjach, ale marzył o powrocie do Weryni.

We wrześniu 1959 r. wrócił i tutaj już pozostał do emerytury, a nawet dłużej. Z początku chyba nie było łatwo być kierownikiem szkolnego gospodarstwa, mając zaledwie 27 lat. To była bardzo trudna i odpowiedzialna praca. Gospodarstwo było duże - Kolbuszowa, Rejowiec Werynia, rozległe - uprawa, hodowla, ogrodnictwo, rybactwo. W sezonie pracowało do stu ludzi stałych, dorywczych, sezonowych.

Po kilku latach znajomo ci pobraliśmy się i wtedy mogłam obserwować jak to wygląda szczególnie w czasie zimy. Ludzie pracowali od rana do wieczora. Nie było jeszcze kombajnów. Pola szkolnego gospodarstwa dawały piękne plony. Pracowali także uczniowie na dywanach w oborze i chlewni, na zajęciach, praktykach, przy zwózce zboża, młóćce, układaniu stert itp.

To jest dzień nie do pominięcia...

Nad wszystkim musiał czuwać i dobrze zorganizować pracę mój Mąż przy pomocy nauczycieli zawodu i brygadystów. Wtedy nie mógł otrzymać urlopu. Dopiero późną jesienią lub na początku zimy mógł odpocząć. Nigdy, w tym czasie, nie mogliśmy razem spędzić wakacji, ani gdzie wyjechać.

Wszystko zmieniło się, gdy w 1969 r. skończył zaoczne studia rolnicze i jako inżynier został nauczycielem w swojej ukochanej szkole w Weryni. W kolejnych latach uzupełnił swoją wiedzę na dwuletnich podyplomowych studiach pedagogicznych w SGGW w Warszawie, uzyskując tytuł magistra.

Jak po latach wspólnie przez tych oceniam swego „chłopca z lasu”?

Przede wszystkim był to człowiek, nauczyciel zawodu, całym sercem oddany szkole i rolnictwu. Umiłował swój zawód, wykonywał go z pasją, zaangażowaniem i poświęceniem, nie licząc godzin. Poglobił i doskonalił swoją wiedzę poprzez czytelnictwo, udział w kursach, konferencjach, wystawach rolniczych (np. Polagra w Poznaniu) itp. Przykładem może być kurs wakacyjny związany z budową i obsługą kombajnu „bizon”. Było to duże owoce nie od ukazania się bizonów na naszych polach. Mąż z tego kursu przyjechał zadowolony, zachwycony tą maszyną. W gospodarstwie był już wtedy nieduży kombajn Wistula.

Podziwiałam jego wiedzę nie tylko teoretyczną, ale i praktyczną, związaną z technikami, rolniczymi maszynami i drobniejszym sprzętem.

O sobie napisał we wspomnieniach „Byłem uczniem i nauczycielem szkoły” w zbiorowej pracy „Półwiecze Szkoły Rolniczej w Weryni 1946 - 1996 [str. 76]”.

„Uważam, że przywiódłem się do tego rodowiska, do tych drzew - pomników przyrody, zabytkowych budynków, wody płynącej w strumyku, stawów wypełnionych szuwarami i rybami. Przywiódłem się do szumiącego lasu i pól, które wydawały obfite plony, a w 1939 roku były lotniskiem dla eskadr polskich „Karasów”, ochraniających armii „Karpaków” podczas odwrotu pod naporem nieprzyjaciela. Przywiódłem się do ludzi w podeszłym wieku, którzy pracowali w szkole i gospodarstwie, do rolników indywidualnych mieszkających w wsi Werynia. Zwiódłem się



z współpracownikami, dawnymi nauczycielami i moimi uczniami. Wrosłem, w to rodowisko, tu założyłem rodzinę”.

Był dobrym ojcem i mężem. Dbał o dom, o rodzinę. Wielki troskę otaczał rodziców - czego dowodem jest fakt, że dochoowali my w naszym domu w Kolbuszowej matkę Marię Kwecień i mojego ojca Władysława Chorzępę, owdowiałych staruszków.

W szkole w Weryni mój pracował wiele lat (1969 - 1997), nawet po odejściu na emeryturę (1989 r.) prowadził zajęcia z mechanizacji rolnictwa. Współpracował z młodszymi kolegami m.in. swoimi byłymi uczniami.

Jak władze szkolne oceniały pracę swego pracownika, jak najbliżej się współpracownicy tego nie wiem i dopiero po latach trudno byłoby na ten temat się wypowiedzieć. Nie napisałam, także o pracy społecznej Męża, dyplomach, nagrodach i odznaczeniach, bo wg mnie to jest niepotrzebne. Z pewnością ci nie wszystko było dobre, były także potknięcia, niepowodzenia, w tym wspomnieniu nie ma na to miejsca. Był przecież uczniem i nauczycielem w swojej szkole, z którą związany było prawie całe jego dorosłe i zawodowe życie. Pragnęłabym, aby pozostał w ludzkiej pamięci, bo tylko „Drzewa umierają stojąc”.

Kolbuszowa 19.01.2011r.

B. KWIECIEŃ - ŻONA

## Sport

## MIĘDZYNARODOWY HALOWY TURNIEJ PIŁKI NOŻNEJ KOBIET O PUCHAR BURMISTRZA KOLBUSZOWEJ

W sobotę 12 lutego br., w hali Liceum Ogólnokształcącego, odbył się VI Międzynarodowy Halowy Turniej Piłki Nożnej Kobiet Juniorek o Puchar Burmistrza Kolbuszowej.

Wśród zespołów, które wzięły udział w turnieju, znalazły się cztery zespoły ze Słowacji: STICH Humenne, OA Presov, VVS Stropkov, FK Spisska Nova Ves oraz zespoły Medyk Konin i Sokół Kolbuszowa Dolna.

Po zakończeniu walce ostateczne miejsca w zawodach ukształtowały się następująco:

1. Medyk Konin
2. VVS Stropkov
3. STICH Humenne
4. Sokół Kolbuszowa Dolna
5. OA Presov
6. FK Spisska Nova Ves

Wybrano także Miss Turnieju, którą została Aleksandra Ciha (Presov), królową strzelczy została Paula Wiñiewska (Konin), a najlepszą bramkarką Romana Valusowa (Stropkov).

Podczas zawodów obecny był trener

Reprezentacji Polski kobiet Roman Jaszczak, który poprowadził zespół z Konina.

Zmagania naszych zawodniczek obserwowali również Przewodniczący Wy-

działu Młodzieży i Piłki Kobiecej Podkarpackiego ZPN Janusz Szczupak.

Turniej poprowadzili również Rydzyszard Zygmunt oraz Magda Czachor.



## PO MISTRZOWSKU NA „FREGACIE”

### I Otwarte Mistrzostwa w Pływaniu dzieci i młodzieży – Kolbuszowa 2011.

12 stycznia 2011 r. uczniowie z podstawowych szkół, gimnazjalnych i ponadpodstawowych wzięli udział w I Otwartych Mistrzostwach w Pływaniu dzieci i młodzieży, organizowanych przez Referat Kultury Fizycznej, Sportu i Rekreacji Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej.

Patronat nad imprezami objęli: Poseł na Sejm RP – Zbigniew Chmielowiec, Starosta Kolbuszowski – Józef Kardy i Burmistrz Kolbuszowej – Jagna Zuba, którzy otworzyli Mistrzostwa, życząc zawodnikom doskonałych wyników. Patronat medialny objęło „Korso Kolbuszowskie”.

W zawodach udział wzięło niemal 160 uczniów z 16 szkół, rywalizujących indywidualnie w 5 kategoriach wiekowych, oraz zespoły szkolne, startujące w sztafetach dziewcząt i chłopców.

Z każdym startem sportowcy dostarczali coraz większych emocji licznie zgromadzonej publiczności, która intensywnie dopingowała swoich faworytów. Wyścigi były zacięte, a o miejscach niejednokrotnie decydowały ułamki sekund.

Tym, na co wszyscy czekali, były sztafety chłopców i dziewcząt, rozegrane w trzech kategoriach:

Szkoły podstawowe – 6x25 m

Szkoły gimnazjalne – 6x50 m

Szkoły średnie – 6x50 m

Nad przebiegiem zawodów czuwał sędzia główny: Jacek Tycza.

Zwycięzcy w każdej kategorii otrzymali medale, drobne upominki, pamiątkowe dyplomy i puchary ufundowane przez Gminę Kolbuszowa, Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej oraz edu.com i LGD

„SIEDLIKO”.

Wszystkim dopisywały dobre humory, sportowe nastroje, a rywalizacja była fair play. Ci, którym tym razem się nie udało, już zapowiedzieli swój udział w kolejnych Mistrzostwach... A wtedy zawody będą jeszcze bardziej emocjonujące...



# OTWARTE MISTRZOSTWA W ŚLALOMIE GIGANCIE

Ponad 170 osób wzięło udział w XIV Otwartych Mistrzostwach Kolbuszowej w Ślalomie Gigancie o Puchar Burmistrza Kolbuszowej. Narciarska rywalizacja rozegrała się 21 i 28 stycznia br. w Krynicy Zdroju, na stoku „Azoty”.

Zawodnicy startowali w 6 kategoriach: kategoria szkoła podstawowa - dziewczęta i chłopcy, kategoria szkoły gimnazjalne i licea - dziewczęta i chłopcy oraz kategoria seniorów - kobiety i mężczyźni. Wyniki konkursu przedstawiamy si następująco

## **Kategoria szkoła podstawowa:**

### **Dziewczeta:**

1. Barnat Aleksandra - 1:04.55 - Kolbuszowa
2. Jezuit Wiktoria - 1:05.22 - Kolbuszowa
3. Koczyński Julia - 1:06.85 - Rzeszów
4. Ungiert Magdalena - 1:12.33 - Kolbuszowa
5. Cicho Maja - 1:13.12 - Kolbuszowa Dolna

### **Chłopcy:**

1. Kiszka Bartosz - 57.21 - Janów Lubelski
2. Kobiernik Adam - 57.71 - Rzeszów
3. Pelc Kacper - 58.07 - Rzeszów
4. Dzievic Dawid - 1:00.04 - Mielec
5. Mazur Wojciech - 1:01.12 - Janów Lubelski

## **Kategoria szkoły gimnazjalne i licea:**

### **Dziewczeta:**

1. Szabarkiewicz Karolina - 1:14,90 - Kolbuszowa
2. Fryc Monika - 1:14,98 - Kolbuszowa
3. Warpechowska Urszula - 1:15,13 - Zaklików
4. Wyka Magdalena - 1:19,83 - Kolbuszowa
5. Olszewska Dajana - 1:19,26 - Rzeszów

### **Chłopcy:**

1. Starzec Maksymilian - 1:04,00 - Kolbuszowa

2. Ziółkowski Bartłomiej - 1:06,90 - Zaklików

3. Harchut Kamil - 1:10,22 - Kolbuszowa

4. Lech Marcin - 1:10,90 - Rzeszów

5. Szabarkiewicz Jakub - 1:11,09 - Kolbuszowa

## **Kategoria seniorzy:**

### **Kobiety:**

1. Bilka Agnieszka - Rzeszów
2. Kołuchowska Małgorzata - Kolbuszowa
3. Chmielowiec Halina - Kolbuszowa

### **Mężczyźni:**

1. Miłto Marcin - Kolbuszowa
2. Ziobro Jan - Olchowa
3. Szabarkiewicz Tadeusz - Kolbuszowa

Mistrzostwa o Puchar Burmistrza Kolbuszowej odbyły się już po raz 14. Przyciąga z roku za rok coraz to większą liczbę zainteresowanych, czego dowodem jest liczba osób biorących udział w zawodach. Jan Zuba, Burmistrz Kolbuszowej, składa podziękowania organizatorom za przygotowanie i prowadzenie turnieju na cześć Grzegorza Gembarowskiego oraz Macieja Cichonia. Najlepsi zawodnicy otrzymali nagrody ufundowane przez Burmistrza Kolbuszowej, wręczone przez Marka Gila, Zastępcę Burmistrza Kolbuszowej. Zwycięzcom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów.



Mistrzostwa budziły wiele emocji.

## W KOLBUSZOWSKIEJ BIBLIOTECE INTERNETOWEJ

(stronie prowadzonej przez Miejską i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Kolbuszowej)  
można oglądać wszystkie dotychczasowe numery naszego miesięcznika

Zapraszamy na stronę

[WWW.BIBLIOTEKA.KOLBUSZOWA.PL](http://WWW.BIBLIOTEKA.KOLBUSZOWA.PL)



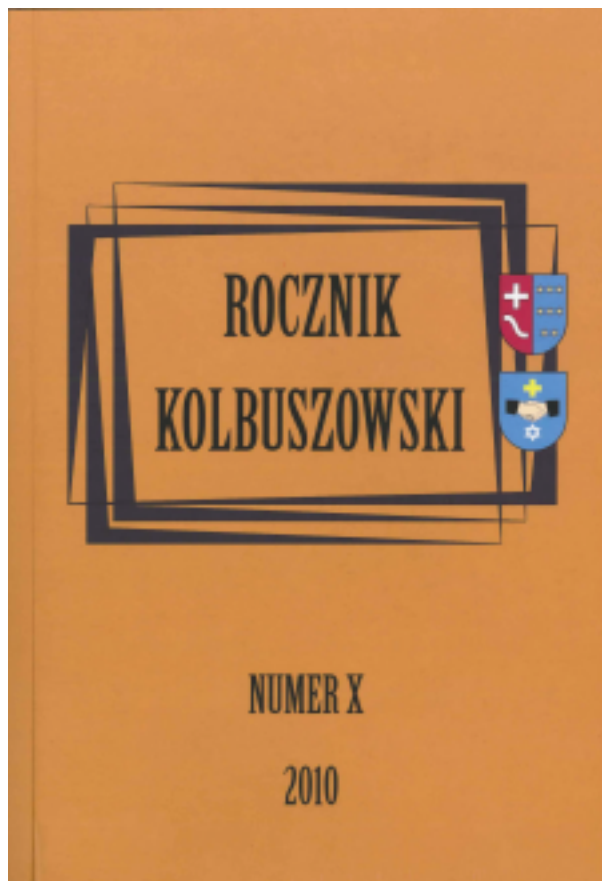
Miesięcznik społeczno-kulturalny  
Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury  
im. Juliana Macieja Gosłara w Kolbuszowej

INDEKS: 32616X

ISSN 1232-051X

Redakcja: Barbara Szafranec - redaktor naczelny, Jacek Bardan, Andrzej Jagodziński, Barbara Kardy, Paweł Michno, Wojciech Mrocza. Stali współpracownicy: Marian Piórek, Janina Olszowy, Jarosław Ragan, Piotr Bujak. Skład - Łukasz Szymański. Adres redakcji: ul. Kościuszki 6, 36-100 Kolbuszowa, tel/fax 017/22 75 199, e-mail: [ziemiakolbuszowska@wp.pl](mailto:ziemiakolbuszowska@wp.pl). Strona Internetowa RTK: [www.rtk.kolbuszowa.pl](http://www.rtk.kolbuszowa.pl).

Przebiega 1% podatku na działalność statutową Towarzystwa. Nr KRS 0000109497



**NOWY NUMER ROCZNIKA**  
do nabycia w Księgarni "Pegaz" MiPBP  
w Kolbuszowej, ul. Piłsudskiego 7  
Cena 30 zł

Pragniemy złożyć ofertę umieszczenia reklamy  
państwa firmy/institucji  
w miesięczniku „Ziemia Kolbuszowska”.

„Ziemia Kolbuszowska” wydawana jest przez  
Regionalne Towarzystwo Kultury im. Juliana Macieja  
Goslara, ukazuje się na terenie całego Powiatu  
Kolbuszowskiego w nakładzie 500 egzemplarzy.

Teraz zamieścimy Wasz reklam w nowych,  
promocyjnych cenach, przy 50% zimowym rabacie.

profesjonalne videofilmowanie i fotografowanie wszelkich uroczystości  
wykonywanie zdjęć amatorskich: cyfrowych i z filmów  
przegrywanie kaset VIDEO na DVD

**NISKIE CENY!**

Jan Cichoń



**STUDIO  
FOTO-VIDEO**

Zapraszamy do korzystania z naszych usług!

36-100 Kolbuszowa, ul. Wojska Polskiego 10  
tel. 017/ 22 71 687, tel. kom. 0 692 550 382

**CENTRUM HANDLOWE**

**ORZECH**

ul. 11 listopada 3, 36-100 Kolbuszowa

**Do Państwa dyspozycji:**

**DOLNA KONDYGNACJA:** Neonet - AGD, RTV, Skutery, Komputery, Cyfrowy Polsat „Kora” –  
Pościel, Ręczniki, Art. Elektryczne – Oświetlenie, Lampy, Usługi Foto i wynajem limuzyn  
ślubnych, Stoisko Monopolowe.

**Krawiectwo** – Szycie na miarę, przeróbki, dodatki krawieckie.

**PARTER:** Art. Spożywcze, Chemia Gospodarcza, Kantor Wymiany Walut, Bankomat, Apteka

**I PIĘTRO:** Odzież Damska i Męska, Bielizna, Obuwie, Zabawki, Kosmetyki, Pamiątki  
Okolicznościowe, Rozlewnia Perfum, Art. Szkolne i Papiernicze, Biżuteria,  
Art. Różne – Wszystko po 5,99zł.

**II PIĘTRO:** Centrum Medyczne PROMEDICA, Kompleksowe usługi z zakresu medycyny i  
stomatologii, Lekarze Specjaliści, Stomatologia, Medycyna Pracy, Rehabilitacja,  
Laboratorium, USG, Leczenie bezpłatne – Umowa z NFZ., Ubezpieczenia Generali,

**ZAPRASZAMY NA UDANE ZAKUPY**  
[www.sklepy.orzech.com.pl](http://www.sklepy.orzech.com.pl)